

ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

LIPIEC/SIERPIEŃ 1996 MOGILNO NR 50/51 (64/65) 70 groszy (7.000 zł) ISSN 1233-4618

W NUMERZE:

*Sesja Rady Miejskiej * Z posiedzeń Zarządu * List Wojewody * Propozycje na wakacje * "Świętojanki" * Ze sportu * Ekologiczne porady * Żłudna pomoc * Wspomnienia z pielgrzymki do Bośni i Hercegowiny * Klub AA * Porady * Informacje * Reklamy * Rozkład jazdy PKP i PKS*

"Świętojanki"

"Wianki zostały puszczone"

Wielu młodych ludzi zapewne nie pamięta już o odwiecznej tradycji "Nocy Świętojańskiej". Nic zresztą dziwnego, gdyż jak dotychczas nie mieli okazji brać udziału w obchodach tego święta. Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele, lecz pozwolę sobie przytoczyć kilka.

Po pierwsze, jak wiadomo, społeczeństwo nasze w większości jest wyznania chrześcijańskiego, "Noc świętojańska" na obchody której składało się puszczanie wianków, przepowiednie na przyszłość, i inne "szatańskie rozrywki" została wyklęta wręcz przez Kościół Chrześcijański i uznana za pogaństwo. Po wtóre, od dawna w naszym mieście nie organizowało się obchodów tego święta. Od kilku lat, co prawda, w zabytkowej osadzie w Lednogórze koło Poznania systematycznie rok w rok, hucznie obchodzi się tzw. "NOC KUPAŁY", lecz nie każdy o tym wie. Zapotrzebowanie na tego typu widowisko, chęć kultywowania tradycji i oczywiście zapal organizatorów, to główne przyczyny, dla których w Mogilnie nocą z 24-tego na 25-ty czerwca br. po raz pierwszy od niepamiętnych czasów Młodzieżowa Rada Programowa działająca przy Mogileńskim Domu Kultury, w skład której wchodzi: Monika Chuda, Daria Sielecka, Edyta Wolińska i Marcin Frandzelski postanowiła z wielką pompą "puścić wianki"....

Impreza odbyła się na skwerze św. Wojciecha przy klasztorze i właśnie to miejsce było wręcz wymarzone na taką imprezę. Nikt, a już na pewno organizatorzy nie spodziewali się tak ogromnego zainteresowania ze strony mieszkańców Miasta. Pomimo niesprzyjającej aury, już na godzinę przed planowanym rozpoczęciem imprezy dzieci, młodzież, starsi i jeszcze starsi - słowem reprezentanci wszystkich pokoleń - tłumnie ciągnęli na skwerek.

Organizator przygotował na tę noc wiele atrakcji. Pierwszą z nich był zespół "Tequilla", który perfekcyjnie trafił w ogólny nastrój imprezy i wspaniale bawił nas do późnych godzin nocnych. Muzycy bardzo elastycznie podeszli do ogromnej rozpiętości wiekowej publiczności i z całą pewnością każdy mógł zatańczyć przy swojej ulubionej muzyce. Już od pierwszych minut zachęcana przez niesamowitego wodzireja p. Zbyszka Łuczaka publiczność podrywała się do tańca. Początkowo kilka par, lecz nieco później już wszyscy razem wielometrowymi wężami oplatali się nawzajem. Nie zabrakło oczywiście kiełbasek, które każdy mógł sobie sam usmażyć nad palącym

się prawie od początku imprezy ognisku, uroczyście rozpalonym przez dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej p. Jana Gwiazdę, który tego dnia zresztą obchodził swoje imieniny.

cd. na str. 13



Wakacyjnych przygód

moc

życzy

Redakcja

Rozmaitości Mogileńskich

XVII Sesja Rady Miejskiej

Dnia 19 czerwca odbyła się w sali Mogileńskiego Domu Kultury kolejna sesja rady miejskiej.

Porządek obrad obejmował następujące tematy:

- powołanie komisji konkursowych dla przeprowadzenia konkursów na dyrektorów szkół i przedszkoli,
- zmiany w uchwale budżetowej,
- zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy,
- nadanie nazwy placowi zespołu obiektów poklasztornych,
- informacja o izbach rolniczych,
- sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej,
- sprzedaż mienia komunalnego.

Konkursy na dyrektorów

Rada miejska podjęła uchwałę w sprawie powołania komisji konkursowych dla przeprowadzenia konkursów na stanowiska dyrektorów dla kilku placówek oświatowych.

Konkursy będą przeprowadzane na zasadach określonych regulaminem przyjętym uchwałą rady na poprzedniej sesji.

W terminie określonym w ogłoszeniu prasowym o konkursach zgłosiło się na ogół po 1 kandydacie na stanowisko kierownika placówki (w jednym przypadku jest dwóch kandydatów).

Rada podjęła uchwałę o następujących składach komisji konkursowych:

A. SZKOŁA PODSTAWOWA W KWIECISZEWIE

1. Przedstawiciele organu prowadzącego szkoły:
 - Hieronim Szalaty - przewodniczący
 - Tadeusz Szymański
2. Przedstawiciele organu sprawującego nadzór pedagogiczny:
 - st. wizytator mgr Radosław Trepiński
 - st. wizytator mgr Teresa Zaborowska
3. Przedstawiciele rady pedagogicznej:
 - Genowefa Chudzińska
 - Waldemar Zbytek
4. Przedstawiciele rady rodziców:
 - Danuta Korytowska
 - Grzegorz Kula
5. Przedstawiciele organizacji związkowych:
 - ZNP - Lidia Kleczewska
 - NSZZ "Solidarność" - Małgorzata Malinowska

B. SZKOŁA PODSTAWOWA W NIESTRONNIE

1. Przedstawiciele organu prowadzącego szkoły:
 - Hieronim Szalaty - przewodniczący
 - Tadeusz Szymański
2. Przedstawiciele organu sprawującego nadzór pedagogiczny:
 - st. wizytator mgr Radosław Trepiński
 - st. wizytator mgr Teresa Zaborowska
3. Przedstawiciele rady pedagogicznej:
 - Alina Sikorska
 - Maciej Adamski
4. Przedstawiciele rady rodziców:
 - Jan Bartecki
 - Lech Głowski
5. Przedstawiciele organizacji związkowych:
 - ZNP - Iwona Jankowska

C. SZKOŁA PODSTAWOWA W WYLATOWIE

1. Przedstawiciele organu prowadzącego szkoły:
 - Hieronim Szalaty - przewodniczący
 - Tadeusz Szymański
2. Przedstawiciele organu sprawującego nadzór pedagogiczny:
 - st. wizytator mgr Radosław Trepiński
 - st. wizytator mgr Teresa Zaborowska
3. Przedstawiciele rady pedagogicznej:

- Jolanta Kirtys

- Zenon Marczewski

4. Przedstawiciele rady rodziców:

- Iwona Nowak

- Krystyna Sosnowska

5. Przedstawiciele organizacji związkowych:

ZNP - Zygmunt Toboła

D. PRZEDSZKOLE W WYLATOWIE

1. Przedstawiciele organu prowadzącego szkoły

- Hieronim Szalaty

- Tadeusz Szymański

2. Przedstawiciele organu sprawującego nadzór pedagogiczny:

- st. wizyt. mgr Radosław Trepiński

- st. wizyt. mgr Wanda Garus

3. Przedstawiciele rady pedagogicznej

- Dorota Górna

- Elżbieta Tomasik

4. Przedstawiciele rady rodziców:

- Danuta Grzegorek

- Elżbieta Nowakowska

5. Przedstawiciele organizacji związkowych:

ZNP - Jolanta Kirtys

Zmiany w budżecie

W związku ze zwiększoną dotacją na zadania zlecone i powierzone oraz subwencją ogólną zwiększona została w budżecie strona dochodów o kwotę 183.894 zł.

Po dokonanych korektach dochody budżetu na rok 1996 zamykają się kwotą 13.603.894 zł.

Zwiększona dotacja przeznaczona została przede wszystkim na zwiększenie wydatków w opiece społecznej (97.971 zł) oraz w oświacie (58.468 zł).

Zwiększone poza tym zostały nakłady ze środków własnych na gospodarkę komunalną z przeznaczeniem na remonty ulic, plac zabaw w zachodniej części miasta, dotację dla Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz obsługę zaciągniętych pożyczek (razem 217.000 zł).

Statut gminy

Przygotowany został tekst jednolity statutu gminy. Opracowanie zawiera obowiązujący do tej pory statut oraz poprawki wniesione do niego na wiośnię br., a wynikające z nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym.

Jednolity tekst statutu gminy wejdzie w życie z chwilą ogłoszenia go w Dzienniku Urzędowym Województwa Bydgoskiego.

Więcej terenu pod magazyny gazu

W rejonie wsi Huta Pałędzka i Pałędzie Dolne prowadzi się roboty inwestycyjne KAWERNOWEGO PODZIEMNEGO MAGAZYNU GAZU.

Prowadzone roboty inwestycyjne wymogły konieczność zmiany obowiązującego do tej pory miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy.

Uchwała podjęta w tej sprawie określa trasy urządzeń technicznych, rurociągów i kabli o różnym przeznaczeniu. Zaplanowane zostały drogi dojazdowe od magazynu gazu do istniejących dróg publicznych.

Uchwała określa również strefy ochronne. W rejonie tym dopuszcza się tylko rolnicze względnie leśne użytkowanie terenu.

Skwer św. Wojciecha

Redakcja miesięcznika "Benedictum" i dziekan mogileński ks. Kanonik Stanisław Podlewski zwrócili się do rady miejskiej z propozycją nazwania placu leżącego u podnóża zespołu zabytkowych obiektów poklasztornych skwerem Świętego Wojciecha.

Wnioskodawcy uzasadniali celowość tej nazwy zarówno względami natury historycznej jak również estetycznej.

Rada miejska przychyliła się do wniosku i uznała go za właściwy z uwagi na upamiętnienie w ten sposób faktu przybycia relikwii Świętego Wojciecha do naszego grodu oraz uczczenia 1000-nej rocznicy męczeńskiej śmierci Świętego Wojciecha przypadającej w 1997 r.

Nadanie nazwy placowi przyczyni się również do stworzenia właściwego otoczenia dla perły architektury sakralnej jaką jest niewątpliwie mogileński klasztor.

Izby rolnicze

Radny, Pan Zbigniew Krzywy przedstawił na sesji szeroką informację na temat idei, zasad tworzenia oraz głównych zadań izb rolniczych.

W wystąpieniu gorąco zachęcał obecnych na sali obrad radnych, sołtysów i gości reprezentujących wieś mogileńską do jak najszerszego udziału w wyborach swoich przedstawicieli do bydgoskiej izby rolniczej. Do wzięcia udziału w wyborach do tej izby z terenu naszej gminy uprawnionych będzie ok. 2000 rolników.

W liczbie tej mieszczą się właściciele i współwłaściciele indywidualnych gospodarstw rolnych, podatnicy podatku dochodowego z działów specjalnych produkcji rolnej oraz członkowie RSP posiadający wkłady gruntowe.

Z naszego terenu (gminy) będziemy wybierać dwóch przedstawicieli do walnego zgromadzenia izby w Bydgoszczy.

Określenie wyborczym będzie obszar gminy.

Planowany jest podział gminy na 6 obwodów głosowania:

1. Szkoła Podstawowa Nr 3 w Mogilnie
Miasto Mogilno oraz sołectwa:
Wszedzień, Wiczanowo, Świerkówiec, Wyrobki, Dąbrówka, Padniewko.
2. Szkoła Podstawowa w Kwieciszewie
Sołectwa: Kwieciszewo, Goryszewo, Kunowo, Olsza.
3. Szkoła Podstawowa w Gębicach
Sołectwa: Gębice, Marcinkowo, Gozdanin, Kamionek, Zbytowo,

Procyń, Dzierżążno.

4. Szkoła Podstawowa w Czarnotulu
Sołectwa: Czarnotul, Strzelce, Ratowo.
5. Szkoła Podstawowa w Pałędziu Kościelnym
Sołectwa: Józefowo, Huta Pałędzka, Niestronno, Huta Padniewska, Wieniec, Padniewo, Pałędzie Kościelne.
6. Szkoła Podstawowa w Wylatowie
Sołectwa: Wylatowo, Chabsko, Wasielewko, Żabno.
Nie będzie lokalu wyborczego we Wszedniu oraz w Przedszkolu w Gębicach.

Wybory do izb rolniczych na terenie województwa bydgoskiego odbędą się prawdopodobnie w niedzielę 15 września 1996 r.

O dokonanych ostatecznym podziale, terminie sprawozdania spisów osób uprawnionych i dacie wyborów mieszkańcy gminy zostaną powiadomieni w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory za pośrednictwem rozplakowanych ogłoszeń urzędowych.

Informacja powyższa jest wyprzedzającą informacją wstępną o terminie i planowanym podziale gminy na obwody głosowania (może on jeszcze ulec zmianie).

Sprzedaż mienia komunalnego

Rada miejska podjęła uchwałę o sprzedaży nieruchomości zabudowanej w Padniewku obejmującą działkę nr 22/3 o pow. 0,2961 ha oraz działkę niezabudowaną nr 3 o pow. 0,25 ha w Szydłowie.

Sprzedaż w/w nieruchomości zostanie dokonana w drodze przetargu publicznego z zachowaniem obowiązujących przepisów.

Środki uzyskane ze sprzedaży zostaną przeznaczone na budowę wodociągów wiejskich.

Poszerzenie składu osobowego Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej Zdrowia i Rodziny.

Pan radny Jerzy Szczotka zwrócił się do Prezydium rady z wnioskiem o włączenie go do składu w/w komisji:

Rada miejska podjęła uchwałę o rozszerzeniu składu komisji o osobę Pana Jerzego Szczotki.

Z posiedzeń Zarządu Gminy

Wiele miejsca podczas spotkań Zarządu Gminy zajmuje sprawa telefonizacji gminy Mogilno. Aby przyspieszyć zakładanie aparatów telefonicznych w rejonie Kwieciszewa, Zarząd wyasygnował dodatkowe 30 000 zł. (tj. 300 mln st. zł.) na zakup centrali telefonicznej dla tej miejscowości - w sumie ze środków społecznych i gminnych wydatkowane zostanie 115 000 zł na w/w centralę, która warunkuje podłączenia nowych telefonów tak w Kwieciszewie jak w i Goryszewie, Kunowie, Czemiaku.

Zarząd wyraził duże niezadowolenie w związku z brakiem postępu prac nad telefonizacją w/w rejonu a przecież w kolejce czekają następne komitety wsi rejonu podmogileńskiego oraz rejonu Józefowa (oba komitety mają na ukończeniu całkowitą dokumentację geodezyjno-techniczno-kosztorysową).

Zarząd podjął decyzję aby sponsorować: Zespół Szkół Zawodowych w Mogilnie - kwota 10 000 zł, Centrum Kształcenia Rolniczego w Bielichach - kwota 10 000 zł, oraz mogileńską Farę - kwota 500 zł. Wszystkie w/w dotacje przeznaczone zostały na bieżące remonty w obiektach.

Niezwykle wnikliwie rozpatrywane są propozycje przydziału mieszkań komunalnych osobom lub rodzinom, których nazwiska znalazły się na liście wynajmu lokali komunalnych. Analizuje się bardzo dogłębnie wszelkie uwarunkowania tak aby wolny lokal zaproponować odpowiedniej rodzinie czy osobie. Jest to problem złożony, stąd też czasami przesuwany na następne posiedzenie zarządu (aby poszerzyć informacje o kolejne wy-

wiady środowiskowe czy też uwarunkowania). Takie działania są niezbędne w przypadku tak chronicznego braku wolnych lokali komunalnych na mogileńskim rynku mieszkaniowym. Stąd też m.in. zarząd gminy praktycznie zawsze wyraża zgodę na dokonywanie zamian mieszkań przez zainteresowane osoby czy rodziny, co w konsekwencji prowadzi do poprawy warunków mieszkaniowych wnioskodawców.

Zarząd Gminy przygotował projekty uchwał pod obrady Sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 19 czerwca br.

W związku z zamiarem likwidacji mogileńskiej placówki Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin, Zarząd Gminy wystosował stosowny protest do Wojewódzkiego Inspektoratu, powiadamiając jednocześnie o w/w Sejmiku Samorządowy (poprzez radnego p. Zbigniew Krzywego) oraz Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska UW.

Zarząd Gminy zawarł stosowne POROZUMIENIE z Fundacją Rozwoju Szpitala w Mogilnie na mocy którego, zgodnie z uchwałą rady miejskiej, przekazał Fundacji kwotę 40 000.- zł z przeznaczeniem na zakup dalszej aparatury specjalistycznej, kardiologicznej na potrzeby oddziału wewnętrznego szpitala w Mogilnie.

Zarząd pozytywnie ustosunkował się do sprawozdania finansowego za 1995 r. jaki zostało przedstawione przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Mogilnie. Za 1995 r. przedsiębiorstwo osiągnęło stratę w wysokości 13 787 zł. - osiągnięcie ujemnego salda wyniknęło przede wszystkim z kredytu zaciągniętego w Banku Gdańskim na zakup opału na sezon grzewczy 1995/96. A przypomnijmy, że ZGK jest eksploatatorem wszystkich kotłowni lokalnych w mieście, które dostar-

czają ciepło do mieszkań w tym przede wszystkim lokali spółdzielczych.

Zarząd gminy wydał zarządzenie w sprawie ustalenia szczegółowych zasad wykonywania czynności wypalania słomy i pozostałości roślinnych na polach. Z powyższym zarządzeniem zainteresowane osoby mogą zapoznać się u sołtysów lub w UMiG, w biurze rady miejskiej bądź w wydziale rolnictwa. Każdorazowo, osoba chcąc wypalać np. słomę, musi wypełnić stosowny druk określający m.in. datę, czas wypalania oraz uzgodnienia z Komendą Rejonową PSP oraz Wydziałem Gospodarki Przestrzennej (ochrony środowiska) UMiG.

Podjęto uchwałę o ustaleniu obwodów głosowania do przeprowadzenia wyborów do Izby Rolniczych. Lokale wyborcze będą w następujących miejscowościach: Mogilno, Pałędzie Kościelne, Wylatowo, Czarnotul, Kwieciszewo, Marcinkowo.

Na bieżąco rozpatrywano wszelkie wnioski o umorzenia lub przesunięcia zobowiązań wobec budżetu gminy, analizowano realizację budżetu tak po stronie przychodów jak i rozchodów. Przedłużano ważność pozwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych tak w detalu jak i w punktach gastronomicznych.

Omawiano przygotowania do letniego wypoczynku dzieci w tym przede wszystkim na biwakowisku na Chałupkach. Wszystkie gminne kąpieliska zostały wyposażone w podstawowy sprzęt ratowniczy, boje - liny wygradzające strefę bezpieczną do kąpieli oraz nowe "turystyczne" toalety. (powyższe dotyczy: Chałupsk, Szerzaw, Kopczyzna i Józefowa).

IV Zjazd Delegatów Organizacji Mogileńskiej Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dnia 29 czerwca 1996 r. w sali Mogileńskiego Domu Kultury odbył się IV Zjazd Miejsko-Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Mogilnie. Mogileńska organizacja liczy blisko 220 członków, którzy skupieni są w 21 kołach, tak w Mogilnie jak i na terenie wiejskim. Pomimo sprzyjających warunków, w obradach Zjazdu uczestniczyło 60 % delegatów co jednak wystarczyło aby zjazd był prawomocny i mógł dokonać wyborów nowych władz stronnictwa, podejmować rezolucje i uchwały.

Spotkanie zaszczytli: v-ce wojewoda bydgoski Eugeniusz Kłopotek, v-ce prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Bydgoszczy Grzegorz Smytry, poseł na Sejm RP Maria Kurnatowska, Burmistrz MiG Mogilno Stanisław Łaganowski, prezes GS "SCH" Mogilno Henryk Arent, prezes SUR "Agrola" Janusz Sumiński, Komendant Gminny OSP Jan Pawlak oraz członek Zarządu OSM Zenon Zieliński.

Zjazdowi przewodniczył Przemysław Majcherkiewicz, v-ce prezes zarządu MiG PSL w Mogilnie.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych Kolegów: Meller Mieczysława, Biniek Jerzego, Śmigiełskiego Sylwestra, Ziomekiewicza Jana, Kozieja Franciszka, Szczęśniak Zofii, Pomykały Władysława, Węgrzyna Stanisława, Trudzińskiego Tadeusza, Kaczmarzkiego Zbigniewa, Kawki Józefa...

W szerokiej dyskusji wyrażono zaniepokojenie rozgrywkami politycznymi na szczeblu centralnym, poruszono kwestie związane z powołaniem Izby Rolniczych, wyrażono zdecydowany protest przeciwko wyprzedaniu polskiej ziemi w ręce obcego kapitału (temat ten wymaga wnikliwego nadzoru ze strony odpowiedzialnych urzędników ministerialnych), zaproponowano Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa aby tam gdzie to możliwe oddała (w formie dzierżawy lub sprzedaży) dodatkowe areale gruntów rolnych niezbędnych rol-

nikom indywidualnym na poszerzenie obecnych gospodarstw, złożono protest przeciwko likwidacji mogileńskiej placówki stacji kwarantanny i ochrony roślin, zaniepokojenie budzi brak postępu nad telefonizacją rejonu Kwieciszewa - a przecież w kolejce czekają następne społeczne komitety wsi rejonu podmogileńskiego oraz rejonu Józefowa.

W głosowaniu tajnym na Prezesa Zarządu MG PSL w Mogilnie wybrano ponownie kolegę Henryka Furtaka (kontrkandydatem był kol. Jan Pawlak).

Zgodnie ze Statutem stronnictwa, wybrano 17 delegatów na Zjazd Wojewódzki PSL w Bydgoszczy, który odbędzie się w okresie jesiennym. Mandat delegata uzyskali: Henryk Furtak, Maria Kurnatowska, Tomasz Gajewicz, Czesław Kaczorowski, Franciszek Kurowski, Apolinary Lewicki, Kazimierz Lewicki, Przemysław Majcherkiewicz, Zenon Nowak, Jan Pawlak, Edward Pacek, Mieczysław Rejniak, Stanisław Redman, Andrzej Stachowiak, Hieronim Szalaty, Stanisław Wojtasiński i Zenon Zieliński.

Wybrano Komisję Rewizyjną w składzie: Jacek Chmielarczyk, Jacek Furtak i Kazimierz Lewicki.

W skład zarządu Miejsko-Gminnego PSL w Mogilnie weszli: Henryk Furtak, Julian Andrzejewski, Kazimierz Barczak, Władysław Bruch, Jan Ciężniński, Tomasz Gajewicz, Czesław Kaczorowski, Apolinary Kopeć, Maria Kurnatowska, Franciszek Kurowski, Przemysław Majcherkiewicz, Zenon Nowak, Edward Pacek, Jan Pawlak, Stanisław Redman, Mieczysław Rejniak, Andrzej Stachowiak, Hieronim Szalaty, Aleksander Tkacz, Stanisław Wojtasiński, Zenon Zieliński.

Na najbliższym posiedzeniu Zarządu, ukonstytuuje się Prezydium oraz dokonany zostanie wybór v-ce prezesów, sekretarza i skarbnika.

Odśpiewaniem "Roty" zakończono obrady Zjazdu.

Koniczynka

Występ zespołu Folklorystycznego "Strzecha" z Trzemeszna na święcie ludowym w Mogilnie.



Szpitala w Mogilnie ciąg dalszy

W majowym numerze "Rozmaitości" zamieściliśmy list Mogileńskich Władz do Wojewody Bydgoskiego. W dzisiejszym numerze zamieszczamy ciąg dalszy korespondencji.

List Wojewody Bydgoskiego

Pan Stanisław Łaganowski
Burmistrz
Miasta i Gminy
Mogilno

Odpowiadając na Pana pismo uprzejmie wyjaśniam, że program restrukturyzacji Szpitala w Mogilnie i Strzelnie został opracowany zgodnie z założeniami reformy służby zdrowia określonymi przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej w:
"Strategii dla zdrowia"
"Koncepcji restrukturyzacji szpitali w Polsce"
"Programie reform w ochronie zdrowia"
"Programie działań przystosowawczych na lata 1992-1994"

Zespoły specjalistów pracowały i pracują nad stworzeniem programu opieki medycznej nad mieszkańcami kraju.

Jedną z propozycji jest rozpoczęcie restrukturyzacji istniejącej bazy szpitalnej, która jest bardzo kosztowna oraz nie zawsze efektywnie i racjonalnie wykorzystana.

W związku z tym muszą powstać alternatywne struktury opieki medycznej jak:

- szpitale opieki długoterminowej
- szpitale lub oddziały dziennego pobytu
- zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze.

Wydział Zdrowia rozpoczynając działania w kierunku restrukturyzacji szpitali w województwie przeprowadził analizę zasadności tych posunięć.

Za koniecznością takich działań w Zespole Opieki Zdrowotnej w Mogilnie przemawiają:

- obecność 2 szpitali o tym samym profilu w jednym Zespole Opieki Zdrowotnej,
- niedostatecznego a w niektórych okresach wręcz minimalnego wykorzystania łóżek na oddziałach szpitalnych, szczególnie na oddziałach zabiegowych np. chirurgia 1 lekarz wykonuje 2-7 zabiegów operacyjnych w miesiącu.

Program reorganizacji szpitala w Mogilnie i Strzelnie był przedmiotem konsultacji i oceny szerokiego gremium. Uzyskał pełną akceptację Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz pozytywną opinię Komisji Zdrowia i Opieki

Społecznej Sejmiku Samorządowego województwa bydgoskiego i specjalistów wojewódzkich.

Powyższe oceny były podstawą do rozpoczęcia realizacji programu. Po zakończeniu obecnego etapu rozbudowy Szpitala w Strzelnie - oddziały zabiegowe - będą posiadały dobre warunki techniczne (chirurgia, położnictwo i ginekologia, OJOM, laboratorium analityczne, pracownia rtg, sterylizacja oraz izba przyjęć. Dalsze działania będą zmierzały do tego, aby szpital w przyszłości prezentował odpowiedni poziom świadczeń zdrowotnych. Szpital w Mogilnie w obecnej zabudowie, wobec braku możliwości budowy nowego szpitala, nadaje się wyłącznie do wykorzystania jako jednostka opieki długoterminowej.

Sprofilowanie w/w Szpitala daje szansę na jego rozwój i przetrwanie okresu transformacji w służbie zdrowia w Polsce. W tej sytuacji działania podjęte przez Wydział Zdrowia (choć bolesne dla mieszkańców) mogą zapobiec jeszcze trudniejszej sytuacji prowadzącej do zamknięcia obu szpitali.

Z poważaniem

Wiesław Olszewski



PATRON NASZEJ ULICY

Juliusz Słowacki

SŁOWACKI JULIUSZ, urodził się 4 września 1809 roku w Krzemieńcu, zmarł 3 kwietnia 1849 roku w Paryżu, poeta, dramaturg. Syn poety i krytyka, profesora Liceum Krzemienieckiego i Uniwersytetu Wileńskiego, po jego śmierci wychowywał się pod opieką matki. Dzieciństwo i młodość spędził w środowisku inteligencji uniwersyteckiej.

W 1828 roku Słowacki skończył uniwersytet i wiosną 1829 roku rozpoczął pracę w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie. Młodzieńcza twórczość Słowackiego jest wyrazem typowego romantyzmu literackiego. Poszukując własnego wyrazu poetyckiego, podlegał wówczas wpływom licznych lektur, pisał wiersze, powieści poetyckie o tematyce orientalnej i krzyżackiej - ukształtowanych pod wpływem Byrona i Mickiewicza.

Po wybuchu powstania listopadowego warszawska prasa powstańcza ogłosiła kilka liryków patriotycznych Słowackiego ("Oda do młodości", "Kulik", "Hymn") nacechowanych entuzjazmem do walki, kultem wolności, nienawiścią do tyranii politycznej. Przyniosły one poecie pewną sławę.

W lipcu 1831 roku Słowacki wyjechał za granicę, opuszczając Polskę powstrzymał się od wzięcia udziału w powstaniu i czyn ten będzie później uważał za hańbę swego życia. Pod koniec 1832 roku opuścił tymczasowe miejsce emigracji - Paryż i osiadł w Szwajcarii. Tu spędził lata 1833-35. Od 1836 do 1838 roku podróżował po Włoszech, Grecji, Egipcie, Syrii i Palestynie. W końcu 1838 r. osiadł na stałe w Paryżu. Tutaj w latach 1832-33 ogłosił trzy tomy "Poezji", w których zawarł swój dotychczasowy dorobek poetycki. Surowo osądził go Mickiewicz, zarzucając mu pustkę ideową, estetyzujący stosunek do sztuki. Od tego momentu zaczyna się tragedia niezrozumienia i niedoceny Słowackiego przez współczesnych. Mimo, że później "śpiewał inaczej", długo tej zmiany nie zauważono. Przełomowym utworem była "Godzina myśli" (powstała w 1832 roku) poemat autobiograficzny, ukazujący doświadczenia młodości nie angażującej się ani w idee narodowe, ani społeczne.

Dziesięciolecie po upadku powstania to wspinały okres twórczości Słowackiego. Uprzywilejował on zwłaszcza formę dramatu. Słowacki pisze dramaty obra-

zujące różne momenty narodowej walki o wolność - przykładem mogą być "Kordian", "Horsztyński". W

"Kordianie" przedstawił Słowacki pokolenie, które przygotowało powstanie listopadowe i starał się wyciągnąć wnioski z jego klęski.

Swe koncepcje historyzoficzne chciał Słowacki wcielić w cykl tragedii o legendarnych dziejach Polski. Z zamierzonego cyklu zostały napisane dwie tragedie: "Balladyna", "Lilla Weneda". W obydwu utworach dużo aluzji do współczesności, wizyjnych zapowiedzi przyszłości i satyry politycznej.

W roku 1840 powstaje dramat "Mazepa", w roku 1841 ukazało się 5 pierwszych pieśni poematu dygresyjnego "Beniowski", w którym na tle wydarzeń konfederacji barskiej odbywają się polemiki polityczno-ideowe z poglądami różnych ugrupowań emigracyjnych. W tym też roku ukazał się dramat "Fantazy".

W roku 1842 Słowacki przystąpił do towarzyszy i cały ostatni okres jego twórczości pozostaje pod wpływem idei mistycznych. Powstają wtedy "Genezis z Ducha", "Sen srebrny Salomei", "Król-Duch". W 1848 roku Słowacki wyruszył do Wielkopolski, śmiertelnie chory, nie mógł wziąć udziału w walce. Był to gest symboliczny - chciał nim zatrzeć wspomnienie swej słabości z 1831 roku i zmanifestować jedność z walczącym ludem.

Wszechstronne malarstwo ideowe i artystyczne sprawiło, że współcześni nie zrozumieli i nie docenili poezji Słowackiego. Norwid w cyklu publicznych prelekcji w Paryżu w 1860 roku "pierwszy ocenił i zwrócił uwagę publiczności na Juliusza jako człowieka, Polaka i poetę".

Poezja Słowackiego stała się silną inspiracją w latach poprzedzających bezpośrednio powstanie styczniowe i podczas jego trwania, stał się odtąd Słowacki poetą patriotycznej lewicy, zwolenniczką bezkompromisowej walki niepodległościowej.

Oddziaływanie Słowackiego na literaturę, ujawniające się od Norwida najsilniej zaznaczyło się w okresie Młodej Polski, która uznała Słowackiego za prekursora własnego programu. W 20-leciu międzywojennym zajmował Słowacki należne mu miejsce uznany jako mistrz języka poetyckiego i twórca nowoczesnego dramatu.

Obok poetów inspirował też Słowacki malarzy i muzyków.

M.Ch.

Stanisław Kaszyński

Zapomniana przyjaźń Wiktora

Bochnia stała mi się bliska od pierwszych miesięcy, kiedy przed ponad ćwierć wiekiem opuściwszy rodzinne Kujawy znalazłem się w Krakowie. Przez wszystkie minione lata przebywałem na Ziemi Bocheńskiej wielokrotnie, zarówno służbowo jak i prywatnie, a każda z tych wizyt coraz bardziej mnie do niej zbliżała i skłaniała do wypatrywania tu odniesień do mojej "prywatnej ojczyzny". Dziś o tej ziemi i jej mieszkańcach myślę ze szczególnym sentymentem. Dodatkowym czynnikiem, który wydatnie sprzyjał takiemu właśnie nastawieniu stał się nieoczekiwanie jeden z moich wybitnych rodaków, tragicznie zaginiony w początkach 1945 r.

Mowa o postaci ciągle mało znanej, mianowicie o Alfredzie Jesionowskim - pedagogu, publicyście i tłumaczu, wielce zasłużonym dla polskości i kultury Śląska, a jednocześnie bliskim przyjacielem Jana Wiktora.

Alfred Jesionowski urodził się 27 stycznia 1902 r. w Mogilnie jako syn nauczyciela Wojciecha i Marii Mauscha. Ukończywszy gimnazjum w pobliskim Inowrocławiu podjął studia w zakresie romanistyki i germanistyki na Uniwersytecie Poznańskim. Po powrocie ze stypendium w Paryżu, wobec trudności w znalezieniu stosownego zatrudnienia w Wielkopolsce, niespełna 23-letni Alfred Jesionowski w grudniu 1925 r. postanowił osiedlić się na Śląsku, gdzie głównym jego zajęciem była praca nauczyciela gimnazjalnego w Lublińcu, a potem w Mikołowie, Pszczynie i Mysłowicach. Jako człowieka czynu, w pełni świadomy społecznych potrzeb Śląska, Jesionowski niemal natychmiast z wyjątkową intensywnością włączył się w różnorodną działalność pozazawodową. Tłumaczył na polski literaturę francuską, pisał recenzje i na temat współczesnej literatury śląskiej, organizował wieczory literackie, wygłaszał odczyty, przygotowywał słuchowiska radiowe dla młodzieży, przewodniczył sekcji literatury śląskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego, kierował katowicką redakcją "Młodzieży Powstańczej", współpracował z Instytutem Śląskim i Instytutem Bałtyckim, utrzymywał bliskie kontakty z wieloma pisarzami w kraju i za granicą.

Wówczas też zwrócił uwagę na starszego o dwanaście lat prozaika i publicystę Jana Wiktora, który z widoczną troską interesował się m.in. bardzo trudnym położeniem ludności polskiej na Opolszczyźnie, gdzie przebywał w 1933 r.

W obszernej recenzji "Wierzb nad Sekwaną" na łamach "ABC Literacko-Artystycznego" (1934 nr 19), zatytułowanej "Dokument krzywdy", Jan Wiktor powiedział Jesionowskiemu: "Nie zapomnę nigdy czytania drugiego maszynopisu 'Wierzb nad Sekwaną'. Odczuwałem straszliwą ulgę. Nareszcie się pozbędę tej historii, z którą związany byłem jak z żyjącym tworem. (...) Był koniec sierpnia. Kiedym ujął pióro, przeraził mnie ogrom pracy. Czulem się katorżnikiem przykutym do tacek, mającym codziennie przewozić masy brył kamiennych. Taki był pierwszy odruch, minęło potem. Leciały dni, tygodnie, miesiące. Przerabiałem, kreśliłem, aż wiosna zajrzała do pokoju".

Alfred Jesionowski poprzedzając powieść "Wierzy nad Sekwaną", drukowaną wówczas odcinkami w dodatku do pisma "ABC", polecał ją czytelnikom jako najdojrzalszy utwór Jana Wiktora. "Jest to - pisał Jesionowski - w całym tego słowa znaczeniu dzieło. Nazwane skromnie przez autora reportażem powieściowym, ma w istocie zakrój epicki, jest wielką epopeją polskiego chłopca na tle emigracji naszej we Francji". Omawiając dalej społeczną wymowę "Wierzb" Jesionowski dostrzegał, iż "powieść Wiktora to czyn społeczny, to rozdzierający krzyk o elementarną sprawiedliwość, to szlachetny i donośny głos w obronie uciśnionego człowieczeństwa, sponiewieranej godności ludzkiej".

Zafascynowanie twórczością Jana Wiktora i coraz bliższa z nim przyjaźń towarzyszyły Jesionowskiemu niemal do ostatnich chwil jego tragicznej i przedwczesnej śmierci.

W 1935 r. śląski mogińianin na łamach warszawskiego tygodnika "Prosto z Mostu" zamieścił recenzję "Orki na ugorze", zatytułowaną

"Proces Biela". Tę samą powieść zrecenzował on także z początkiem 1936 r. w "Tygodniku Ilustrowanym". W opracowaniu pt. "W wiejskiej szkole" Alfred Jesionowski pisał m.in.: "Najnowsza powieść Jana Wiktora jest owocem kilku lat pracy. Plan i materiały do 'Orki na ugorze' miał Wiktor gotowe, nim modne stało się hasło 'frontem do wsi', dawno przed ukazaniem się powieści Jalu Kurka, Kruczkowskiego, Burka czy Tuszewskiego. Wiktor się na dobre nigdy ze wsią nie rozstawał. (...) Twórczość Jana Wiktora cechowała zawsze ogromna rzetelność i sumienność w ujmowaniu zagadnień. Problem szkolny studiował Wiktor przez szereg miesięcy, przebywając godzinami w klasach szkolnych, przypatrując się młodzieży, nauczycielstwu i jego władzom. Obserwacje swe i spostrzeżenia sprawdzał autor w rozmowach z fachowcami, dzięki czemu mógł dać obraz pełny i prawdziwy dzisiejszej szkoły wiejskiej i nie tylko wiejskiej".

Kilka miesięcy później Jesionowski przedstawił twórczość bliższego mu pisarza w artykule "Jan Wiktor - laureat" na łamach "Polski Zachodniej", co stało się znakomitą nawiązaniem do wyróżnienia go literacką nagrodą miasta Krakowa i Złotym Wawrzynem PAL. Rok przed wojną tytułowy laureat stał się nawet motywem przewodnim jego artykułu "Literatura młodzieżowa w Bułgarii" w poznańskim tygodniku literacko-artystycznym i społecznym "Kultura". Zestaw ważniejszych publikacji Alfreda Jesionowskiego poświęconych Wiktorowi zamyka obszerna i wnikliwa recenzja "Błogosławionego chleba ziemi czarnej" pod tytułem "W służbie narodził się", również w "Kulturze".

Wybuch wojny zmusił Jesionowskiego, dobrze znanego Niemcom orędownika kultury śląskiej, do opuszczenia Śląska i osiedlenia się w Krakowie, gdzie również znalazł się Jan Wiktor. Trudy i niebezpieczeństwa okupacji zbliżyły ich tu jeszcze bardziej. Wspólny ich znajomy - Witold Zechenter w książce "Upływa szybko życie" tak o tym pisze: "Przyszły lata wojny i okupacji. W pierwszych jej miesiącach wraz z Ignacym Fikiem, Alfredem Jesionowskim i Tadeuszem Kudlińskim stanowiącym 'wojenny zarząd' krakowskiego i śląskiego oddziału Związku Literatów. Działalność samopomocowa jakiś czas wiodła się, dzięki pewnej początkowo swobodzie 'ruchów finansowych' Kudlińskiego, prokurenta jednego z banków krakowskich. Ale stawało się coraz ciasniej i groźniej. Trzeba się było całkowicie zakonspirować. Do tych, których odszukać było trudno, należał Jan Wiktor, tropiony za działalność na Opolszczyźnie. (...) Przyparła wówczas tułającego się Wiktora (w Szczawnicy głoszą, że jest za granicą) w oficynie przy ulicy Floriańskiej 13 pani Jadwiga Skórczewska, która 'smutkiem była, a radość dobra dawała', jak się wyraził pisarz w dedykacji-epitafium na pierwszej stronie powieści 'Skrzydlaty mnich'. W jej szczupłym mieszkaniu znalazł się kąt na nową pracownię Jana Wiktora, która stawała się żalniąkiem i archiwum ludzkich i narodowych tragedii, ale i kuźnicą ścierających się poglądów, nowych myśli i przygotowań. Iluż tu ludzi bywało!"

Jednym z najczęściej zaglądających na ulicę Floriańską był oczywiście Jesionowski, który poznawszy dogłębnie życie i twórczość Wiktora intensywnie przygotowywał poświęconą mu monografię pod wymownym tytułem "Spojrzenie od serca". Część jej zawierała również analizę literacką dorobku Gustawa Morcinka. Niestety, aresztowanie Jesionowskiego 1 marca 1944 r. za działalność konspiracyjną, prowadzoną pod pseudonimem Dr Szymon, przyczyniło się do bezpowrotnego zaginięcia tego ciekawego opracowania.

Zaledwie 43-letni Alfred Jesionowski, do końca pełen uznania dla dorobku Jana Wiktora, zaginął tragicznie z początkiem 1945 r. w trakcie pieszej ewakuacji hitlerowskiego podobozu w okolicach Wrocławia. Autor "Wierzb nad Sekwaną" i "Orki na ugorze" przeżył go o 22 lata. Ich zapomniana przyjaźń ciągle czeka na pełniejsze odkrycie.

Stanisław Kaszyński

URLOPOWE PROPOZYCJE

KALWARIA PAKOSKA

(artykuł z miesięcznika "BENEDICTUM" wydawanego w Mogilnie Nr 3 z marca 1996 roku)

Pakość znamy prawie wszyscy. To niewielkie miasteczko tylko około 25 km od Mogilna, do 1950 należało nawet do naszego powiatu. Słynęło kiedyś z roszami Inu i innych zakładów tej branży; dziś słyszymy o jego problemach gospodarczych. Ale Pakość posiada rzecz bezcenną, o której być może niewielu słyszało, swoją Pakowską Kalwarię. Liczy sobie ona ponad 300 lat. Została zbudowana na wzór Jerozolimy, opisanej w Piśmie Świętym. Jest podzielona na dwa zasadnicze etapy: Pojmania i Krzyżowej.

Zakładając Kalwarię brano pod uwagę teren pagórkowaty, urozmaicony pod względem rzeźby. Założycielem Kalwarii był pleban pakoski ks. Wojciech Kęsicki. Ziemię pod budowę kaplic ofiarował dziedzic na Pakości, Michał Działyński.

Pierwszą drogę krzyżową odprawił, z udziałem ogromnej rzeszy wiernych, w 1628 r. ks. W. Kęsicki.

W 1647 r. ks. W. Kęsicki oddaje Kalwarię Zakonowi Braci Mniejszych. Początkowo na miejscu kaplic stały krzyże. Dopiero później przy pomocy wielu dobroczyńców wybudowano 25 kaplic kalwaryjskich, które przetrwały do dziś. Niektóre z nich były odnawiane względnie przebudowane. W roku 1838 rząd pruski usuwa zakonników i przekazuje klasztor wraz z kaplicami gminie katolickiej. Ponieważ kościół parafialny był w ruinie, nabożeństwa przeniesiono do klasztoru. Dopiero po prawie stu latach (w 1931 r.) oo. Franciszkanie wrócili na swoją Polską Kalwarię, nie na długo. Nadszedł ciężki 1939 r. Część zakonników okupant wywiózł do Generalnej Guberni, innych do obozów koncentracyjnych. Warto zaznaczyć, że okupant we wszystkich kaplicach, z wyjątkiem jednej, miał magazyny wojskowe. Tą wyjątkową był "Grób Pański". Ta kaplica była pusta i stanowiła miejsce modlitwy miejscowej ludności.

Mimo tak burzliwej historii w skarbcu zachowało się mnóstwo wotów ofiarnych od cudownie uzdrowionych pielgrzymów, a wyjątkowe miejsce zajmuje Srebrny Krzyż z relikwiami z drzewa krzyża Chrystusowego, ofiarowany w 1669 r. przez spadkobierców Kaspra Działoszyńskiego.

Wrócili też na swoją Kalwarię w 1945 r. oo. Franciszkanie, którzy usunęli zniszczenia wojenne i otoczyli opieką zabytki. Kalwaria znów czeka na wiernych. W Wielkim Poście co piątek odprawiane są bardzo uroczyste Drogi Krzyżowe, jedna o 9.00 dla pielgrzymów spoza Pakości, zaś o 15.30 dla miejscowej ludności, w tym dla dzieci i młodzieży, której jest zawsze dużo. Droga Krzyżowa ma swój początek od kaplicy Piłata. Potem niesiony jest krzyż pokutny aż do kaplicy na wzgórzu kalwaryjskim. Tam jest odprawiana msza święta oraz głoszone kazanie pasyjne. Na zakończenie wszyscy całują relikwie Krzyża Świętego. Natomiast w Wielki Czwartek Droga Krzyżowa rozpoczyna się z wieczora z lampionami i trwa z małą przerwą całą noc. Kończy się w Wielki Piątek rano złożeniem Pana Jezusa do grobu. Dla mnie osobiście jest to miejsce bliskie sercu, ponieważ wychowałam się w Pakości i nieraz brałam udział w takiej Drodze Krzyżowej. W skromności wspominam, że w niektórych kaplicach naszej Kalwarii obrazy są malowane przez mojego nieżyjącego brata, Leonarda Ciesielskiego.

Lucja Brzycka, Mogilno

"Rusałka" po Gople

Stateczek "Rusałka" odbywa rejsy turystyczne po jeziorze Gopło. latem kilka razy popłynie z Kruszwicy w wielogodzinny rejs do Ślesina.

"Rusałka", która przystosowana jest do przewozu 150 osób, pływa obecnie w godzinach od 9.00 do 17.00. Rejs trwa 50 minut. Bilety ulgowe kosztują 2,7 złote (młodzież szkolna, renciści, emeryci).

Bilety dla pozostałych 3,5 złote. W tym roku odbyć się ma kilka turystycznych rejsów do Ślesina. Po powrocie z rejsu trzeba oczywiście wybrać się na Mysią Wieżę (9.00-17.00). Bilet ulgowy - 1,2 złote, normalny - 2 złote. Pod Mysią Wieżą funkcjonuje strzeżony parking samochodowy. Za parkowanie auta osobowego trzeba zapłacić 1,5 złote, zaś za autokar - 5 złotych.

(dr)

Młodzież podróżuje taniej

Przedsiębiorstwo PKS w Inowrocławiu wprowadziło od 21 czerwca do 31 sierpnia 50-procentową zniżkę na przejazdy autobusami PKS Inowrocław dla młodzieży szkolnej i studentów posiadających szkolne i studenckie legitymacje. Zniżka obejmuje trasy: Inowrocław - Przyjezierze - Inowrocław, Mogilno - Przyjezierze - Mogilno, Wilczyn - Przyjezierze - Wilczyn.

Jedziemy ciuchcią

Pięć kursów przewidziano w tegorocznym rozkładzie jazdy Żnińskiej Kolejki Wąskotorowej. Przejazd kolejką ze Żnina do Gąsawy trwa około 60 minut. Po drodze pociąg zatrzymuje się w Wenecji-Ośrodku, Wenecji oraz Biskupinie-Wykopaliskach. We wszystkie dni tygodnia ze Żnina do Gąsawy pociągi odjeżdżają o następujących godzinach: 9.00, 10.10, 11.25, 12.40 oraz 14.00. Codzienne powroty z Gąsawy mają miejsce o 10.10, 11.25, 12.40, 14.00 i 15.20. Bilety dla młodzieży uczącej się kosztują złotówkę. Dorośli płać 2 złote. Wysiadając w Wenecji można zwiedzić Muzeum Kolejki Wąskotorowej oraz zamek Krwawego Diabła Weneckiego. W Biskupinie atrakcją dla turystów jest Muzeum Archeologiczne. Po jeziorze kursuje tutaj stateczek turystyczny.

Czytelniku!

Będąc na Turystycznym Szlaku nie zapomni o rodzinnych stronach koniecznie zobacz: Bazylikę w Trzemesznie, Klasztor i Kościół Farny z drewnianą zabytkową dzwonnica oraz wystawę o księdzu Piotrze Wawrzyniaku w Mogilnie, Rotundą św. PROKOPA i Kościół Świętej Trójcy w Strzelnie. To tylko niektóre propozycje.

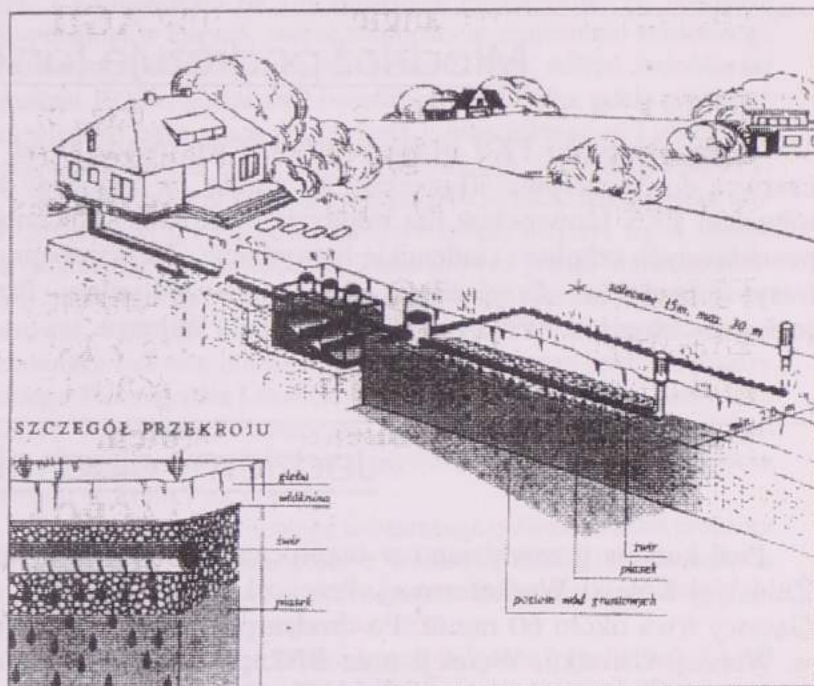
Rozejrzyj się jest tyle ciekawych miejsc.

Czekamy na wakacyjne wspomnienia RM.

Rozsączanie ścieków

Są różne rodzaje indywidualnych przydomowych, przyzagrodowych oczyszczalni ścieków. Na kolejnych kolumnach "Piękna gmina" zaprezentujemy kilka rodzajów. Dzisiaj Osadnik gnilny z drenażem rozsączającym. To rozwiązanie ukazane na rysunku uznaje się za najlepsze dla zabudowy rozproszonej, gdzie do dyspozycji jest duża działka od 60 do 100 m kwadratowych. Oczyszczalnie można budować tylko na gruntach piaszczystych o dobrej przepuszczalności i gdy poziom wód gruntowych znajduje się co najmniej 1,5 m poniżej drenażu rozsączającego ścieki. Obsługa obiektu jest bardzo prosta i polega na okresowej kontroli oraz opróżnianiu osadnika z osadu raz na rok lub rzadziej.

Oczyszczalnia składa się z dwu obiektów. Pierwszy to osadnik gnilny, czyli szambo o dwóch lub trzech komorach. Tutaj ścieki pozostają 2 do 10 dni. Osadnik może być wykonany z różnych materiałów: cegły, prefabrykatów betonowych (kręgów), żelbetu. Drugi elementem jest drenaż rozsączający, czyli układ drenów ułożonych pod ziemią rozprowadzających ścieki równomiernie do gruntu. Wykonuje się go z rurek drenarskich ceramicznych lub betonowych, rurek perforowanych z tworzywa sztucznego. Drenaże niekiedy układa się na specjalnej warstwie piasku, przy wysokim poziomie wód gruntowych.



Ekoporady

Oczyszczalnie zamiast szamb

Gromadzenie ścieków z domków jednorodzinnych w szambach, betonowych bezodpływowych zbiornikach, jest obecnie najpopularniejszym systemem ich odprowadzania. Okresowo nieczystości muszą być wywożone wozami asenizacyjnymi do oczyszczalni, punktów zlewnych. Powszechnie uważa się, że tego rodzaju rozwiązanie jest najprostsze, a przede wszystkim najtańsze. Jak się okazuje tego typu pogląd jest mylny. Unieszkodliwianie ścieków przy użyciu szamb z domków jednorodzinnych, szczególnie zaś zagrod wiejskich, jest droższe niż przy zastosowaniu małych przyzagrodowych lub grupowych, dla kilku domów oczyszczalni ścieków. Dlaczego? - "Analizy fachowców wykazały, że inwestycja w postaci szamba jest rzeczywiście mniej kosztowna niż oczyszczalnia. Jednak równocześnie koszty eksplo-

atacji szamba - głównie wydatki ponoszone na wywóz ścieków, stale rosnące wraz ze wzrostem cen paliwa - są niekiedy aż ponad 20 razy większe niż w przypadku małych oczyszczalni indywidualnych. TO właśnie sprawia, że patrząc z perspektywy kilku lat, czy kilkunastu lat, znacznie bardziej opłaca się budowa indywidualnej lub grupowej oczyszczalni, zwłaszcza gdy wokół domu ma się do dyspozycji sporo własnego gruntu - mówi Anna Brandyk starszy inspektor w Wydziale Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. - Poza tym mankamentem systemu unieszkodliwiania ścieków przy użyciu szamb jest możliwość opróżniania wozów asenizacyjnych w miejscach do tego nie przeznaczonych, np. lasach, w pobliżu jezior. Takie przypadki są ciągle częste. Trzeba również dodać, że rozpowszechniony zwyczaj wylewania nieczystości na pola, ogrody, w świetle aktualnych przepisów o rolniczym wykorzystaniu ścieków jest niedopuszczalny ze względu na groźbę skażenia bakteriologicznego, także zanieczyszczenia wód.

Propozycje budowy indywidualnych oczyszczalni ścieków są obecnie w pełni akceptowane i popierane przez służby ochrony środowiska. Realizację projektów ułatwia również polityka kredytowa państwa. Ostatnio Bank Ochrony Środo-

wiska SA ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uruchomił bardzo korzystne linie kredytowe na ten cel. Pisaliśmy o tym na kolumnie "Piękna gmina" 5.02.1996 roku. Bliższe informacje można uzyskać również w BOŚ.

Wniosek o pozwolenie na budowę zagrodowej oczyszczalni ścieków wydaje kierownik Urzędu Rejonowego (na podstawie Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane - Dz. U. nr 89 z dnia 25 sierpnia 1994 r. poz. 414). Pozwolenie wodno-prawne na wykonanie oczyszczalni ścieków, jeżeli ścieki są odprowadzane do odbiornika (grunt, wody powierzchniowe) należącego do właściciela oczyszczalni (ścieki mogą pochodzić z gospodarstwa domowego lub gospodarstwa rolnego, odrębne przepisy obowiązują przy prowadzeniu działalności gospodarczej) wydaje kierownik Urzędu Rejonowego. W niektórych województwach, m.in. w bydgoskim przypadku indywidualnego odprowadzenia ścieków z oczyszczalni na własny grunt pozwolenie nie jest wymagane. Oczywiście odprowadzanie nie powinno być uciążliwe równocześnie dla sąsiadów.

Clean up the world (Sprzątanie Świata - Polska)

Od krajowego koordynatora akcji "Sprzątanie Świata - Polska" pani Miry Stanisławskiej-Meysztowicz otrzymaliśmy komunikat następującej treści.

W bieżącym roku już po raz trzeci Polska będzie brała udział w ogólnoswiatowej akcji "Clean up the world" (13-15 września 1996 rok).

Akcja "Sprzątanie Świata - Polska" jest dobrowolna, przez nikogo nie narzucona, apolityczna i ponadświatopoglądowa.

Poza bezpośrednią poprawą stanu środowiska naturalnego akcja "Sprzątanie Świata" ma na celu zwrócenie uwagi na problemy ekologiczne, a zwłaszcza na konieczność ograniczenia ilości odpadów, ich właściwego składowania i przetwarzania. Taka kilkudniowa akcja jest tylko małą lekcją ekologii. Przez cały jednak rok należy pamiętać o tym, żeby jak najmniej śmiecić. Od nas samych w dużym stopniu zależy, czy środowisko nasze będzie czyste i zdrowe. Starajmy się ograniczać ilości śmieci, używajmy i domagajmy się od producentów opakowań wielokrotnych, segregujmy śmieci już we własnych gospodarstwach!

Ograniczaj - redukuj - oszczędzaj - używaj ponownie - przetwarzaj!

Akcja "Sprzątanie Świata - Polska" ma szansę skonsolidować całe społeczeństwo we wspólnym działaniu dla dobra naszego kraju, naszej Polski.

Życzymy powodzenia w organizowaniu kampanii!

**Do zobaczenia podczas wspólnego
"Sprzątania Świata - Polska '96"
13, 14 i 15 września 1996 roku.**

Koordynator akcji:

Fundacja "Nasza Ziemia"

03-945 Warszawa, ul. Paryska 37 m. 8

lub: 00-956 Warszawa, skr. pocztowa nr 5

tel/fax (0-22) 616 01 17, 617 33 58

IV Ogólnopolski Bieg o Memoriał Mariana Śmigielskiego

Mogilno, sobota 22 czerwca - stadion Klubu Sportowego "POGON".

Tradycyjnie już po raz czwarty sympatycy biegania spotkali się w godzinie nad Panną by walczyć o prymat w Memoriale Mariana Śmigielskiego - przedwcześnie zmarłego wspaniałego Mogilnianina i wielkiego sympatyka sportu.

Memoriał rozpoczęły biegi młodzieżowe. Swoich reprezentantów wystawiły Szkoły Podstawowe Miasta i Gminy Mogilna, Janikowa, Inowrocławia i Gniezna. Cieszy bardo że bieganie ma tyłu sympatyków wśród młodego pokolenia (ok. 700 zawodniczek i zawodników).

Odkryło się dziewięć biegów w poszczególnych kategoriach wiekowych. Wszystkie dzieci przekraczające linię mety zostały obdarowane słodyczami, natomiast pierwsza dziesiątka nagrodami rzeczowymi. Nagrody rzeczowe w postaci piłek otrzymały również szkoły które reprezentowały najwięcej biegaczy (procentowo do ilości uczniów w szkole). Najwięcej zawodników wystawiła Szkoła Podstawowa nr 1 w Mogilnie, nr 2 i nr 3 również w Mogilnie, szkoła w Gębicach, Padniewie, Twierdzeniu i Strzelcach. Dziękujemy nauczycielom i opiekunom z tych szkół.

Wyniki końcowe poszczególnych kategorii:

DZIEWCZĘTA

700 m - rocznik 1981/82

I miejsce Barbara Kaszyńska - Gołazewo

II miejsce Agnieszka Skośkiewicz - Poznań

III miejsce Paulina Kurant - Janikowo

500 m - rocznik 1983/84

I miejsce Monika Jaranowska - Wąbrzeźno

II miejsce Anna Zaborowska - Padniewo

II miejsce Magdalena Krotoszyńska - Inowrocław

300 m - rocznik 1985/86

I miejsce Anna Rzepczak - Twierdzin

II miejsce Natalia Bukowska - Mogilno

III miejsce Anna Milas - Mogilno

200 m - rocznik 1987/88

I miejsce Karolina Złotnicka - Mogilno

II miejsce Paulina Losik - Mogilno

III miejsce Anna Milas - Mogilno

CHŁOPCY

1000 m - rocznik 1981-82

I miejsce Łukasz Duszyński - Trzemeszno

II miejsce Piotr Kubalewski - Gołazewo

III miejsce Paweł Świątkowski - Jastrzębowo

700 m - rocznik 1983/84

I miejsce Mariusz Jagodziński - Janowiec Wlkp

II miejsce Bartek Kubalewski - Gołazewo

III miejsce Przemysław Sielecki - Mogilno

400 m - rocznik 1985/86

I miejsce Adam Krasicki - Mogilno

II miejsce Karol Kaźmierczak - Mogilno

III miejsce Tomasz Sikorski - Gębice

200 m - rocznik 1987/88

I miejsce Jakub Głowacki - Mogilno

II miejsce Piotr Cichowlas - Mogilno

III miejsce Łukasz Ławański - Mogilno

100 m - rocznik 1989 i młodszy dziewczęta i chłopcy

I miejsce Adam Jabłoński - Mogilno

II miejsce Maciej Komanowski - Mogilno

III miejsce Hubert Losik - Mogilno

O godzinie 10.00 nastąpił start do głównego biegu na dystansie 15 km, uczestniczyło w nim 73 zawodników i 9 zawodniczek z wielu stron Polski. Trasa przebiegała ulicami Mogilna przez Padniewko - Babę i z powrotem na stadion Pogoni. Ostatecznie zwycięzcą biegu został Wojciech Więckowski z Niesłuchowa (woj. plockie). Za pierwsze miejsce w memoriale otrzymał dyplom oraz telewizor ufundowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Mogilno.

Pisząc o nagrodach trzeba przyznać że jak co roku Sponsorzy biegu wywiązali się znakomicie. Pierwszych trzech zawodników w każdej kategorii otrzymało bardzo cenne upominki.

Wszystkim Sponsorom IV Ogólnopolskiego Biegu o Memoriał Mariana Śmigielskiego serdecznie dziękujemy za ufundowane nagrody, za pomoc finansową dzięki której piękna idea sportu masowego jakim jest bieganie mogła zostać zrealizowana.

Do zobaczenia za rok na trasie biegu.

M.Ch.

Targi Pomorskie "ROMEX" - prezes R. Piłkuła

Budować czy remontować?

Prowokujące pytanie zapowiada jesienny GRYF-BUD

Budownictwo jest na tyle ważnym problemem społecznym, że zasługuje na wielostronną analizę, ocenę i powszechną refleksję zainteresowanych instytucji, organizacji, przedsiębiorstw oraz środowisk społeczno-politycznych i zawodowych.

Kierując się tym odczuciem organizatorzy najpoważniejszych imprez wystawienniczo-handlowych związanych z tą dziedziną, usiłują łączyć promocję firm i wyrobów z lansowaniem wybranych aktualnych haseł i tematów, tworzyć warunki do wymiany informacji i doświadczeń dotyczących pokrewnych obszarów, w czasie specjalistycznych konferencji i seminariów.

W tym nurcie mieszczą się też zamiary Targów Pomorskich "ROMEX", które z okazji tegorocznej jesienniej edycji swego GRYF-BUDU zadają publicznie prowokujące pytanie: budować czy remontować?

Dziesiąte z kolei Targi Budownictwa GRYF-BUD, które odbędą się w Bydgoszczy od 5-8 września br. mają utrwalić się w pamięci wystawców i zwiedzających nie tylko z okazji swego jubileuszu. Mają stać się zaczynem ogólnopolskiej dyskusji, która uświadomi wszystkim zainteresowanym jakie zachodzą obecnie relacje między budownictwem nowych obiektów, a remontami i adaptacjami starej, wysłużonej substancji mieszkaniowej i użytkowej.

Pozornie odpowiedź na zadawane pytanie jest prosta. Istnieje potrzeba budowania i remontowania. I to przed długie lata. Na różnym poziomie kosztów i komfortu oddawanych lokali i obiektów. Skoro jednak kłódra jest ciągle za krótka i jedno dzieje się kosztem drugiego, warto chyba pokusić się o bliższe sprecyzowanie preferencji.

Preferencji zapisanych w aktach legislacyjnych, skutkujących korzystnymi kredytami itd.

Budować czy remontować - jest więc pytanie prowokującym dla parlamentarzystów, resortów budownictwa i finansów, naukowców i ar-

chitektów z jednej strony, z drugiej zaś, organizacji samorządu terytorialnego, spółdzielczości mieszkaniowej, miejskich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, właścicieli i administratorów tysięcy chylących się ku ruinie obiektów.

Wystarczy sobie uświadomić, że ok. 80 procent budynków mieszkalnych w naszym kraju wymaga remontów - i to poważnych - aby zrozumieć skalę problemu.

A sprawa dotyczy przecież nie tylko substancji mieszkaniowej. Tyśiące nowych biur, sklepów, hurtowni, warsztatów, restauracji i barów otwiera swoje podwoje dzięki remontom i adaptacji lokali w starych czynszówkach, oficynach, suterrenach, obiektach gospodarczych.

To wszystko tworzy rynek, sprzyja rozwojowi produkcji materiałów budowlanych, izolacyjnych, instalacyjnych, zachęca do rozwoju firmy wykonawstwa budowlanego. Rynek ten zresztą reaguje natychmiast na wszelkie podatkowe ulgi remontowe, na nowe szanse na kredyty bankowe. Ale sama koniunktura nie wystarczy, jeśli nie ma pewnej stabilizacji, gwarancji, że dzisiejsze procesy i tendencje nie zostaną jutro zahamowane. Dlatego pytanie sformułowane przez organizatorów bydgoskiego GRYF-BUDU ma swój sens.

Jeśli w wyniku sprowokowanej dyskusji zrodzą się w najbliższej przyszłości jakieś konkretne stanowiska i decyzje centralne, korzyść odniosą nie tylko bezpośredni klienci Targów Pomorskich ROMEX, uczestniczący w ich imprezach.

Powiązanie takiej dyskusji z imprezą targową ma też jeszcze inny wymiar. Pozwala niektórym jej uczestnikom na własne oczy zobaczyć jakie możliwości stwarza dzisiaj postęp naukowo-techniczny, w realizacji organizatorskich i inwestorskich zamierzeń. Wiedza na ten temat wymaga aktualizacji, gdyż na rynku pojawiają się ciągle nowe, lepsze materiały, technologie, narzędzia i maszyny pozwalające lepiej i taniej budować i remontować.

Ekspozycje nowoczesnych wyrobów i problemowe dyskusje w czasie towarzyszących targom konferencji i seminariów posiadają więc ogromne znaczenie edukacyjne.

Bydgoskie przedsięwzięcie jest też prowokujące dla wielu fachowych czasopism branżowych. Prawdopodobnie zanim jeszcze dojdzie do dyskusji w czasie targów próby poszukiwania odpowiedzi na pytanie budować czy remontować - spotkamy wkrótce na niejednych łamach prasowych.

Z działalności punktu profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień w Mogilnie.

Znaczącym ogniwem w procesie zwalczania patologii i pomocy osobom uzależnionym w naszej gminie jest Punkt Konsultacyjny Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień w Mogilnie. Cechuje go w odróżnieniu od innych znanych mi takich punktów w naszym województwie, szeroka oferta jeśli chodzi o zakres działalności - przyjmujemy nie tylko alkoholików ale również ich rodziny, narkomanów i nikotynistów. W punkcie pracują osoby o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Dwoje terapeutów, absolwentów Studium Terapii Uzależnień Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości w Warszawie, prawnik z wieloletnią praktyką. Często do punktu zgłaszają się osoby, które nie kwalifikują się, lub brak im odwagi bądź rozeznania, aby zgłosić się do Poradni Odwykowej, która zajmuje się alkoholizmem.

Postaram się przybliżyć Czytelnikom "Rozmaitości Mogileńskich" z jakiego typu klientami się spotykamy i w jaki sposób im pomagamy, zachęcając w ten sposób innych do korzystania z pomocy. Oczywiście biorąc pod uwagę bezpieczeństwo tych osób a dane dotyczące tych osób zostają zmienione.

Zgłosiła się np. urzędniczka, która miała problemy z pijącym mężem oraz wychowaniem trojga dzieci a nie uzyskała pomocy w innych instytucjach. Po rozmowie z terapeutą zdecydowała się na uczestnictwo w terapii dla współuzależnionych i systematycznie uczęszczała na nią, rozwiązując konsekwentnie swoje problemy. Udzielono również pomocy w podjęciu terapii DDA (Tj. Dorosłych Dzieci Alkoholików), dla najstarszego syna tej pani.

Zgłosili się rodzice czynnego narkomana, któremu została udzielona pomoc w uzyskaniu miejsca w Ośrodku Leczenia Uzależnień.

Zgłaszają się uczennice z Gniezna, Trzemeszna, Mogilna, Janikowa, które zażywają środki narkotyczne i mają pierwsze problemy z tym związane. Są one motywowane do leczenia.

Zgłosił się uczeń chcący pomóc swojemu wujkowi - alkoholikowi z którym to pracowałem nad metodą interwencji kryzysowej a on zainteresował tym swoją rodzinę.

Zgłasza się młodzież obojga płci, mająca problemy ze swoim życiem uczuciowym, nie potrafiąca poradzić sobie z przeciwnościami losu i presją nieraz bardzo chorego swojego środowiska.

Takich wizyt mamy bardzo dużo - rodzin, młodzieży, sąsiadów i uzależnionych. Gdy trzeba korzystają też z porady prawnej.

Niestety nie wszyscy w gminie zauważają dramatyzm sytuacji.

Szczególnie trudno pracuje się z częścią środowiska nauczycielskiego, które przejawia zbyt małe zainteresowanie profilaktyką dla młodzieży ograniczając się tylko do deklaracji. I raczej smutną prawdą jest, że tylko trzech nauczycieli skorzystało ze szkoleń w tej dziedzinie.

Pocieszającym natomiast jest fakt, że profilaktyką zainteresowany jest Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu UMiG Mogilno p. mgr Tadeusz Szymański, który organizuje spotkania na terenie szkół wiejskich - zaczynamy obecnie od Kwieciszewa i Gębic.

Uważam, że w profilaktyce mogłoby być znacznie lepiej, tym bardziej, że radni stanęli na wysokości zadania i przyznali w tegorocznym budżecie większe środki na realizację Programu PiPRU w tym i na profilaktykę, więc przyczyny nie są natury finansowej lecz stanowi ją głównie brak dostatecznego zainteresowania a za to możemy czuć się odpowiedzialni wszyscy, tym bardziej, że sytuacja się pogarsza, jeśli chodzi o uzależnienie

młodzieży.

Zdarzało się, że Punkt, pomimo swojej szerokiej oferty nie był w pełni wykorzystany co zdarza się w tego typu pracy także w innych placówkach, jednak sens istnienia takiej działalności jest niepodważalny.

W ubiegłym roku, ze względów oszczędnościowych zredukowaliśmy swój czas pracy w Punkcie (z dwóch do jednej podczas dyżuru). Skutek był taki, że zaoszczędziliśmy pieniądze, ale nieraz terapeuta czy prawnik pracował ponad wyznaczony czas pracy, zmuszony sytuacją a innym razem był w dyspozycji oczekując na potencjalnych klientów. Nadzieją na zwiększenie pomocy środowiskom młodzieżowym jest szansa otrzymania pomieszczeń w aktualnie remontowanym Młodzieżowym Domu Kultury (Harcówka), przy ulicy Kościuszki w Mogilnie, co mogłoby zaowocować większym udziałem młodzieży, gdyż to oni sygnalizują mi, że ciężko pokonać im barierę psychologiczną, obserwujących ich pacjentów innych poradni znajdujących się w poczekalni mogileńskie ZOZ-u.

Do Punktu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień mieszczącym się przy Poradni Odwykowej ZOZ Mogilno, II piętro, pok. 28

ZAPRASZAMY:

- w poniedziałki 14³⁰ - 15³⁰ - dyżuruje terapeuta Danuta Ciesielska, która przyjmuje uzależnionych a w szczególności ich rodziny w pomocy którym się specjalizuje.

- we wtorki 18⁰⁰ - 19⁰⁰ - dyżuruje terapeuta Janusz Dojnyak - przyjmuje alkoholików, narkomanów, nikotynistów, młodzież oraz w sprawach profilaktyki.

- w pierwsze wtorki każdego m-ca w godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰ przyjmuje radca prawny mgr Andrzej Kacperski.

Serdecznie zapraszamy do wizyt w naszym Punkcie. Oferujemy swoją pomoc!

Janusz Dojnyak

Złudna pomoc!

Jednym z ważnych czynników bycia "człowiekiem" jest możliwość brania odpowiedzialności za siebie w życiu. Cały proces rozwoju człowieka od niemowlęstwa do dorosłości zmierza między innymi w kierunku przygotowania go do brania odpowiedzialności za siebie, czyli dokonywania wyborów i ponoszenia ich konsekwencji. Ważnym aspektem rozwoju uzależnienia od alkoholu jest stopniowe zrzucanie odpowiedzialności za siebie na innych, a ponieważ osoby uzależnione robią to w sposób perfekcyjny wciągają szybko innych w swój chory świat. Wraz z rozwojem choroby, życie osoby uzależnionej coraz bardziej zacieśnia się wokół spraw związanych z piciem. Butelka i jej zawartość wyznaczają kierunek życia i stają się najwyższą wartością. Praca, dom, znajomości tracą na znaczeniu. Ważne jest to, aby się napić. W związku z tym zaniedbuje się inne sprawy. Powinno więc to zapoczątkować zaraz niepowodzeniami w pracy, wyraźnym kryzysem funkcjonowania rodziny (widocznym na zewnątrz) - właśnie w związku z zaniedbywaniem swych obowiązków w tych obszarach. Czy tak się zawsze dzieje? Niestety nie!

To co zaniedbał alkoholik jest robione często przez innych. Czyli efekt końcowy jest taki sam: zostało zrobione. Nie ma więc powodów, żeby narzekać. Wszystko się "niiby" dobrze kręci. Bo czyż nie nadrobimy zaległości w pracy za kolegę, który "ma problemy" w domu i zaczął więcej pić. To wręcz nasz "obowiązek"! Czyż nie doholujemy go pijanego do domu po raz n-ty z rzędu, bo znów

miał "depresję". Czyż rodzina nie rozbierze i umyje tatusa, który kilkukrotnie na siebie zwiymiotował. Czyżona nie naprawi bezpieczników, lampy, ciekącego kranu, bo nie ma kto tego zrobić. Czyż nie zadzwoni do pracy i usprawiedliwi chorobą nieobecność męża mimo, że ten właśnie pije piwo w pobliskim barze. Przykładów takich zachowań można mnożyć. Bezwiednie przejmujemy obowiązki i odpowiedzialność za osobę pijącego. I niechcąc tego, wyrządzamy mu krzywdę. Cemu?

Choroba alkoholowa wytwarza liczne mechanizmy obronne, które służą zniekształcaniu obrazu świata. Nazywa się to systemem iluzji i zaprzeczeń, a pomaga widzieć świat nie rzeczywisty, ale taki jaki alkoholik chce widzieć. Jest więc to świat w który alkoholik: Jest dobrym mężem i ojcem (tylko żona i dzieci są złe), dobrze pracuje (nie ważne że inni naganiają za niego), pije, bo ma ochotę a nie musi. A nasze opiekuńcze zachowania utwierdzają go w takim widzeniu świata. Szef się nie wściekł (praca została zrobiona), nie trafiłem do izby wytrzeźwień (koledzy odprowadzili go do domu), obudziłem się czysty (żona go wymyła), itd. Alkoholik nie widzi tego, że koledzy pomogli, że żona i dzieci przejmują obowiązki domowe. Liczy się świat faktów alkoholika, a tam wszystko gra. Naszym zachowaniem nie pozwalamy alkoholikowi ponosić konsekwencji jego czynów. Nie spotyka się z faktami, które boleśnie otworzyłyby u niego na rzeczywistość. Powstaje sytuacja niekorzystna dla wszystkich stron. Z jednej strony my, tacy "dobrzy i opiekuńczy", którzy tuszujemy niedociągnięcia alkoholika, przejmujemy jego obowiązki, zaczynamy decydować o sprawach jego życia i on, pozbawiony przez nas odpo-

wiedzialności jak dziecko, który pije i nie może dostrzec konsekwencji picia. Jeśli my pozostaniemy w takim układzie skrzywdzimy siebie i jego. Przecież nie wytrzymamy tak całe życie, bo i czemu byśmy mieli tak wytrzymać. Przestańmy grać rolę dobrych kumpi, wszechmogących żon, wspólników przyjaciół. Spójrzmy na to co robimy realnie i uczciwie. Chroniąc go przed konsekwencjami czynów pomagamy mu umierać, a możemy inaczej.

Pomóc osobie chorej jest ciężko i jeśli ona nie będzie się chciała wyleczyć, nikt za nią tego nie zrobi. Możemy natomiast nie przejmować na siebie obowiązków i odpowiedzialności alkoholika. Pozwólmy mu tym samym stanąć twarzą przed rzeczywistością, które trudno będzie pominąć. I nawet jeśli nasza postawa nie spowoduje przerwania kręgu choroby, przestaniemy być już jej współnikami. Taka postawa jest trudna, wymaga determinacji i konsekwencji, jest jednak jedynym sposobem by nie uczestniczyć w tworzeniu świata iluzji osoby uzależnionej.

T.Ś.

Jeśli pijesz bo masz problem

Masz problem bo pijesz

Jeśli cierpisz

bo pije ktoś Ci bliski

MOŻESZ SOBIE POMÓC!!!

Przyjdź do nas, czekamy!!!

**Pracownicy Poradni Odwykowej
w Przychodni Rejonowej,
Kościuszki 10, Mogilno
Tel. 523-03 wew. 242**

Wspomnienia z pielgrzymki do Bośni i Hercegowiny (3)

Kolejny dzień, tym razem jest pogodnie. Dzisiaj w planie Droga Krzyżowa na KRIZEVAC. Słyszałem że kto wchodzi na boso doświadcza większych łask. Postanawiam z tego skorzystać, choć droga w górę będzie trwać około 2 godzin. Kamienie ostro wbijają się w stopy, to bardzo mnie boli, lecz zarazem w modlitwie zbliża do cierpienia Jezusa. Zupełnie zapomniałem że jeszcze 3 miesiące temu miałem kłopoty z chodzeniem po skręceniu lewej stopy. Teraz ta kontuzja przysparza mi dodatkowego cierpienia, ale przypominam sobie, że powstała bezpośrednio po ostrej sprzeczce z sąsiadem, podczas której użyłem pod jego adresem bardzo ostrych słów. Traktuję to jako pokutę i postanawiam po powrocie do Kołodziejewa pojednać się z nim i wręczyć mi wizerunek GOSPY - Matki Bożej Królowej Pokoju. Po wejściu na górę jestem bardzo szczęśliwy. Spotkałem tam wiele nacji. Rozmawiam z Kanadyjkami, Niemcami, Austriakami, Chorwatami - wszyscy są bratersko usposobieni. Szczególnie zapamiętałem, wyglądającą na około 80 lat stara Chorwatka kulejąc jak i ja na lewą nogę, chce pocałunek pokoju, nie mogłem jej odmówić. Jedna z Austriaczek prosi abym przekazał swoim rodakom w kraju, że wielu Austriaków prosi Polaków aby pozostali narodem Papieża. Po tych modlitwach, rozmowach, byłem bardzo szczęśliwy aż do wieczora, gdy spotkała mnie niemiła przygoda, zgubiłem portfel z pieniędzmi. Poczułem się z tym bardzo źle i bezradnie. Gdy powiedziałem o tym jednemu z braci pielgrzymów, on wyciągnął 10 marek i powiedział że jest to dla mnie pomoc bezzwrotna i że mi współczuje. W pierwszej chwili nie chciałem przyjąć, odzywała się pycha. Poczułem się jak żebrak. Dwóch innych pielgrzymów uczyniło podobnie, tak więc prawie połowa mojej straty została mi darowana, tak że wystarczyło mi to do końca pielgrzymki. Gdy wieczorem modliłem się do GOSPY, w Sanktuarium Medugorskim uświadomiłem sobie że była to wielka łaska aby mieć szansę poczuć się na chwilę żebrakiem tak pokonując swoją wadę, pychę. Był to więc bardzo udany dzień w obfitości Łask Bożych. Dodam, że bezpośrednio po powrocie do Kołodziejewa wypełniłem obietnice złożone Matce Bożej i pojednałem się z sąsiadem, był zaskoczony i miał łzy w oczach. Do dzisiaj żyjemy bardzo zgodnie. Matka Boża w orędziach Medugorskich wzywa właśnie do czynienia pokoju w swoich sercach, nie

do walki o pokój bo walka przynosi niepokój. Każdy z nas przyczynia się każdego dnia do kierunku, w którym pójdzie świat pokoju lub wojny. Gospa prosi nas również abyśmy zaczęli od budowy pokoju w swoich rodzinach, abyśmy odeszli od ducha konsumpcjonizmu który czyni w naszych sercach niepokój. Mamy wyrastać w miłości i wolności, poprzez stałe nawracanie się, czynienie pokoju, modlitwie (15 tajemnic różańcowych codziennie), codzienne czytanie Pisma Świętego i post (w środy i piątki) o chlebie i wodzie. W ten sposób każdy z nas może służyć budowaniu pokoju na świecie. takie uczynki są tu bardzo ważne bo wiara bez uczynków jest martwa.

Nie jest to aż takie trudne, jak mi się kiedyś wydawało, choć zło jest bardzo blisko nas.

W następnym numerze napiszę Państwu o spotkaniach z wizjonerami VICKĄ i MIRIAMĄ, moich bośniackich gospodarzach i z innymi ludźmi, podczas tej owocnej pielgrzymki

Janusz Dojniak



Z polszczyzną na TY

Jak pisać? - By

Pisownia rozdzielna cząstki: - by i jej połączeń z końcówkami osobowymi: bym, byś, byście, byśmy -

- * po rzeczownikach, np. głową by nie uderzył;
- * po przymiotnikach, np. chcielibyśmy dostać;
- * po liczebnikach, np. dwóch lodów byś nie zjadł;
- * po zaimkach, np. oni by już wyszli, kiedy by, którykolwiek by;
- * po przysłówkach, np. źle byś zrobił;
- * po nieosobowych formach czasownika, np. można by ciągle mówić.

Pisownia łączna - by i jego końcówek osobowych -

- * z osobowymi formami czasowników, np. malowałbyś, czytali-byście, poszlibyście;
- * jako części spójników i partykuł, np. aby, czyby, czyżby;
- * z wyrazami nieodmiennymi pełniącymi rolę spójników, np. jakby, gdzieżby.

Z porad babuni...

- * Ślady rdzy znikną po przetarciu szmatką zwilżoną amoniakiem.
- * Jeśli świece posypiemy solą, będą się paliły dłużej.
- * Jeśli na obrus wyleje się czerwone wino, trzeba szybko posypać to miejsce proszkiem do pieczenia, a następnie po paru minutach wyprać.
- * Jeśli przetrzemy wiklinowe meble i przedmioty szmatką zwilżoną octem, odzyskają swój świeży wygląd.
- * Baterie i krany odzyskają blask, jeśli przetrzemy je wilgotną szmatką, umoczoną w popiele (z popielniczki) i wypolerujemy suchą szmatką.
- * Rozgrzany na patelni tłuszcz nie pryska, jeśli wcześniej posypiemy go odrobiną soli.
- * Aby zlikwidować nieprzyjemny zapach cebuli z rąk należy natrzeć je ugotowanym ziemniakiem.

Leczmy się sami

Przeziębienia

I. Dzieci do lat 5

250 g wrzątku zalać 25 g obranych ząbków czosnku i macerować 12 godzin. Przecedzić, dodać 2 łyżki przegotowanego mleka i łyżeczkę miodu. Pić po łyżeczce po jedzeniu 2 razy dziennie.

II. Dzieci 5-10 lat

250 g wrzątku zalać 40 g ząbków czosnku i macerować 12 godzin. Przecedzić, dodać 4 łyżki przegotowanego mleka i łyżeczkę miodu jodłowego. Pić 2 razy dziennie po jedzeniu po łyżeczce.

III. Dzieci powyżej 10 lat, dorośli

250 g wrzątku, zalać 500 g ząbków czosnku. Macerować 12 godzin. Przecedzić. Dodać 4 łyżki miodu i mleka. Pić po łyżce 3 razy dziennie po jedzeniu.

Kaszel

* Napar z łyżeczki dziewanny lub macierzanki na szklankę wrzątku pić 3 razy dziennie po jedzeniu po szklance. Przy bólu gardła można na szyję stosować okład z naparu z lebiodki.

* Żółtko jajka wymieszać z tartym chrzanem i miodem. Zażywać po łyżeczce parę razy dziennie.

* Rzodkiew - czarna rzepa - wyciąć zagłębienie, wypełnić miodem lub cukrem, zakryć odkrojonym kawałkiem i włożyć do lekko nagrzanego piekarnika na 2-3 godziny. Sok zlać. Stosować 3-4 razy dziennie po łyżce. Można rzodkiew pociąć w paski 6-10 szt., posypać cukrem, sok pić co godzinę po łyżce.

* Łyżkę suszonych liści babki zmieszać z trzema łyżkami cukru lub miodu. Włożyć w naczyniu do piekarnika na 2-3 godziny. Syrop zażywać 4 razy dziennie po łyżeczce pół godziny przed jedzeniem.

* 2 łyżki cukru rozpuścić na patelni, zdjąć z ognia i dolać ostrożnie pół litra wrzątku. Dzieciom podawać po łyżeczce przy kaszlu i przed snem (4-5 łyżeczek dziennie).

* Suche kwiaty bzu czarnego (łyżeczka na szklankę wrzątku) zawinąć na 30 minut, przecedzić. Wypijać 1-2 szklanki ciepłego naparu z cukrem lub miodem i mlekiem.

- Środek wykrztuśny - szklankę suchych owoców kaliny zalać litrem wody, gotować 10 minut, przecedzić, dodać 3 łyżki miodu. Pić 3-4 razy dziennie po pół szklanki.

* Ugotować ziemniaki "w mundurkach" (4-6 sztuk). Na klatkę piersiową lub plecy położyć parę kartek papieru (bez druku) i położyć na nie połówki ziemniaków. Owinać się kocem i położyć wieczorem do łóżka. Trzymać do wystąpienia potów.

Płukanie gardła

Liście szalwi, kwiat ślazu, bzu czarnego po łyżce, wymieszać. Łyżce mieszanki zalać szklanką wrzątku na 30 minut. Płukać.

Herbata napotna

Stosować przy przeziębieniach, stanach zapalnych gardła, płuc. Napar z kwiatu lipy plus wysuszona skórka z jabłka. Łyżkę kwiatu zalać szklanką wrzątku plus miód. Wypić 3-5 szklanek jedna po drugiej. Położyć się do łóżka, ciepło się przykryć i wypocić się, a następnie wytrzeć ciało najpierw wilgotnym i chłodnym, potem suchym ręcznikiem. Nie wychodzić z domu.

Herbata z miodu i cytryny

Do litra wrzątku dodać trzy łyżki miodu i sok z cytryny. Przez 10 minut trzymać na małym ogniu. Ciepły pić naraz 3-5 szklanek. Stosować przy grypie, przeziębieniach, bólu gardła itp.

Mieszanka z kwiatów i owoców

PO 30 g suszonych owoców malin, kwiatu lipy, dziewanny, 3 łyżki mieszanki wyspać do pół litra wrzątku na 10 minut, przecedzić i wypić 3-4 szklanki jedna po drugiej.

Napój napotny

Do garnka wlać 300 g czerwonego wina, 300 g wody, dodać łyżkę miodu i 5 goździków. Naczynie postawić na małym ogniu tak długo aż połowa płynu wyparuje. Napój stosują tylko dorośli, gorący, dalej postępować jak przy piciu naparu z lipy.

Są to sposoby proste, domowe. Zachęcam w porze letniej do zbierania ziół poza miastem i suszenia ich w cieniu. Zimą mogą okazać się niezbędne.

Henryk Powęska

Agencja "Union"

61-714 Poznań, Al. Niepodległości 89/71

tel. (061) 51 51 97, 51 72 72

Pomyśl o najbliższych i ich przyszłości - ubezpiecz swoje życie

Państwo Kaczmarkowie uchodzili za bardzo szczęśliwe i dobre małżeństwo. Mieli dwoje uroczych dzieci, dobrą sytuację materialną, żadnych kłopotów i mnóstwo marzeń. Nie przewidywali, że coś może przerwać tę idyllę. Nie byli przygotowani na odmiennosc losu.

Poznali się na pierwszym roku studiów, na czwartym wzięli ślub, a miesiąc po obronie pracy magisterskiej Bożena urodziła Adasia. Tomasz dostał pracę w świetnie prosperującej firmie handlowej i zarabiał tak dobrze, że żona mogła bez problemu zająć się wychowywaniem syna i prowadzeniem domu. Po trzech latach przeprowadzili się do dużego mieszkania, gdzie urodziła się Małgosia. Gdy dzieciaki trochę podrosły, zaczęli podróżować - najpierw po kraju, później po Europie. Co roku zimą wyjeżdżali na narty - dla poprawienia kondycji - mówił Tomasz.

Sześć lat temu Adaś poszedł do szkoły. Był świetnym uczniem i na dodatek miał duszę sportowca. Rodzice zapisali go więc do klubu jeździeckiego. Z dumą opowiadali znajomym o osiągnięciach syna i o tym, jak go chwali trener.

Latem ubiegłego roku Bożena odprowadziła Adasia na dworzec, skąd wraz z kilkunastoosobową grupą rówieśników wyjeżdżał na obóz jeździecki. Po tygodniu otrzymała od syna wesoły i ciepły list. Pisał, że trochę tęskni. Tego samego dnia wieczorem zadzwonił telefon. Gdy podniosła słuchawkę, usłyszała głos opiekuna Adasia - pani syn miał wypadek, proszę przyjechać. Rano razem z mężem byli już w szpitalu. Sytuacja była tragiczna, lekarze stwierdzili poważny uraz kręgosłupa.

Od tego dnia wiele się w ich życiu zmieniło. Koszty leczenia i rehabilitacji pochłaniały lwią część dochodów rodziny. Na dodatek syn wymagał całodobowej opieki. Coraz częściej Bożena musiała korzystać z pomocy mamy lub teściów. W tej sytuacji o podjęciu pracy zawodowej nie mogło być mowy. Tomasz zapewniał jednak, że sam zdoła utrzymać rodzinę.

Zresztą w lutym tego roku otrzymał awans, co wiązało się z większymi zarobkami.

Gdy w maju rodzice Tomasza zaproponowali, że przez tydzień będą opiekować się wnukiem, a on wraz z żoną i córką ma latem wyjechać i trochę odpocząć. Bożena długo nie mogła podjąć decyzji. Z jednej strony zdawała sobie sprawę, że mężowi przydałoby się kilka dni relaksu, że Małgosia także ma prawo do normalnych wakacji, lecz myśl o pozostawieniu syna w domu nawet pod opieką wspaniałych dziadków, budziła jej niepokój.

W końcu postanowili zaryzykować. W pierwszych dniach czerwca Tomasz pojechał do właścicieli domku nad jeziorem zarezerwować pokoje. Gdy już ustalili termin przyjazdu, gospodarze zaproponowali gościowi spacer po okolicy. Ponieważ było upalnie, postanowili również trochę popływać. Woda była zimna, lecz nikt z obecnych nie chciał z kąpieli zrezygnować, jeden moment. Silny skurcz, strach, poczucie bezsilności. Gdy nadeszła pomoc, było już za późno.

Od pogrzebu Tomasza minęły trzy tygodnie. Bożena nie ma pomysłu na życie.

Jak utrzymać rodzinę, skoro ona sama nie może iść do pracy? Kto wtedy opiekowałby się Adasiem? Na opłacenie pielęgniarki nie jest w stanie zarobić. Na pomoc finansową ze strony rodziny też nie może liczyć. Wprawdzie dzieci będą otrzymywały po ojcu rentę, ale jest to kropla w morzu potrzeb. Trudno będzie wytłumaczyć Małgosi, dlaczego wakacje spędzi w domu i dlaczego zniszczone, zimowe kozaczki muszą przetrwać jeszcze jeden sezon. Jak przekonać Adasia, że trzeba sprzedać magnetowid, jego jedyne źródło rozrywki, by zapłacić przychodzącej do domu rehabilitantce? Jak w ogóle przeżyć kolejne wiosny, zimy, jesienie i lata?!

cd. na str. 13

cd. ze str. 12

W piątek przyszła w odwiedziny sąsiadka - stara, schorowana kobieta. Pani Michalska niedawno pochowała jedyną córkę, do której się wprowadziła, gdy sprzedała swoje niewielkie gospodarstwo.

Gdyby nie zapobiegliwość córki, nie miałaby teraz żadnych środków do życia. Dwa lata temu pani Ewa zdając sobie sprawę, że jest jedynym opiekunem matki, postanowiła ubezpieczyć się na życie. Wykupiła więc polisę w Commercial Union. - Życie płata takie figle - mówiła - że nie jesteśmy w stanie przewidzieć, kiedy dotknie nas nieszczęście. A te pieniądze i tak nie przepadną - przekonywała matkę.

Po śmierci Ewy, Pani Michalska otrzymała 300 milionów starych złotych (30 tys. nowych złotych) odszkodowania, co z pewnością nie zastąpi jej ukochanej córki, ale na pewno pozwoli spokojnie przeżyć samotne lata. Starsza pani żałuje tylko, że gdy była młodsza nie miała możliwości wykupienia polisy ubezpieczeniowej, teraz mogłaby mieć dodatkowe zabezpieczenie emerytalne w postaci renty kapitałowej. Teraz już nie może, bo dawno skończyła 60 lat.

Gdybyśmy przewidzieli taką tragedię - płakała Bożena - też byśmy się ubezpieczyli. Ale kto w tak młodym wieku myśli o śmierci? Zresztą jest już i tak za późno - dodała.

Starsza pani długo musiała przekonywać sąsiadkę, że właśnie teraz musi ona pomyśleć o przyszłości swoich dzieci. Że przecież niebezpieczeństwa czyhają na człowieka na każdym kroku. - Czy zastanawiałaś się co z nimi będzie, gdy Ciebie zabraknie - pytała. Kto zaopiekuje się kalekim chłopcem? - A jeżeli nawet w zdrowiu dożyjesz późnej starości, to jako osoba niepracująca nie otrzymasz emerytury - kontynuowała. - Dlatego jedynym zabezpieczeniem na przyszłość dla Ciebie i dzieci może być polisa na życie. Taka polisa pozwala nie tylko posiadać ubezpieczenie, ale równocześnie gromadzić kapitał, który jest jedną z długoterminowych inwestycji, jakich dokonujemy w ciągu życia. Tak odkładany kapitał, to ważny zasób finansowy, który może być uruchomiony w trudnych chwilach, gdy nagle będziesz potrzebowała pieniędzy. Jeżeli kapitał nie zostanie wykorzystany do wieku emerytalnego możesz wtedy zażądać wypłacenia go w postaci dożywotniej, okresowej renty kapitałowej.

- Mam nadzieję, że zrozumiałaś już, że na myślenie o przyszłości nigdy nie jest za późno i podejmiesz właściwą decyzję? - zakończyła Pani Michalska.

"Świętojanki"

cd. ze str. 1

Kolejną atrakcją było łowienie wianków wypuszczonych na wodę ze wspaniałe udekorowanych łodzi z pochodniami, których blask odbijający się w tafli jeziora robił niesamowite i niezapomniane wrażenie. Amatorów wylawiania wianków było niemało. We wszystkich wiankach ukryte były przepowiednie, a w niektórych nawet atrakcyjne nagrody. Nie wiem, czy właśnie te nagrody, czy po prostu chęć zabawy przyciągnęła na brzeg jeziora wiele osób. Byli i tacy, którym dłużyło się na brzegu i nie bacząc na dotkliwie zimno, tak jak stali, ruszali na przeciw wiankom do wody.

Zgodnie z tradycją tej nocy, gdzieś w zaroślach ukryto kwiat paproci i tutaj także nie brakowało chętnych na poszukiwanie go i wygranie atrakcyjnej nagrody. Kulminacyjnym punktem programu był pokaz fajerwerków. Dzięki dobrej woli i zapalowi dyrektora MDK p. Marii Krause oraz hojności firmy "Cezar - bis" z Inowrocławia mogliśmy zachwycić się takim pokazem, jakiego nigdy przedtem tutaj nie było. W jednej chwili niebo "stało się w płomieniach", setki wielobarwnych gwiazdek tworzyły na niebie wspaniałe kompozycje. Ogromne światło jakie tworzyło się na skutek wybuchów, odbijając się o wodę dodawało jeszcze uroku temu pokazowi. I tym razem potwierdził się bardzo trafny wybór miejsca na imprezę. Właśnie za udostępnienie tego terenu w imieniu organizatora tj. Młodzieżowej Rady Programowej wspieranej technicznie i finansowo przez Mogileński Dom Kultury pragnę serdecznie podziękować ks. dziekanowi Stanisławowi Podlewskiemu, który bez chwili wahania zgodził się na propozycję młodzieży. Serdeczne "Bóg zapłać".

Jednocześnie gorąco dziękuję ZGKiM w Mogilnie za przygotowanie barwnego oświetlenia i uporządkowanie terenu, właścicielom łodzi - za udostępnienie łodzi i osobistą pomoc, zespołowi "Tequilla" za wspaniałą i co b. ważne - darmowy występ oraz, a właściwie przede wszystkim młodzieży z Młodzieżowej Rady Programowej za to, że zgotowali nam taką świetną imprezę.

Nie mylił się pewien młodzieniec z publiczności, który korzystając z oddanego mu głosu powiedział, że jak żyje nigdy tak dobrze nie bawił się w Mogilnie". Była to pierwsza impreza tego typu. Organizatorzy zapewniają, że będziemy się spotykać co roku. Impreza zakończyła się w późnych godzinach nocnych, lecz pomimo tego, że był to dzień powszedni spora grupa ludzi miała najwyraźniej ochotę na przedłużenie zabawy. Po prostu wspaniała atmosfera pozwalała zapomnieć o upływającym czasie i hulać, aż sił zabraknie. Mamy nadzieję, że w następnych latach tradycja zostanie podtrzymana, impreza będzie jeszcze bardziej huczna, a wielu mogileńskich biznesmenów wesprze organizatorów.

Do zobaczenia za rok!

"Okana"



znalazca
"Kwiatu paproci"
Paweł Maciejewski

... byli i
przebierańcy



... A nam było w Świętojanki...



... Mokro

... Gorąco



... i wesoło

Ważny od 02.06.1996

Rozkład jazdy PKP – MOGILNO

Przyjazdy	Ze stacji lub do stacji	Odjazdy
4.07. ¹⁾ , 5.01, 5.57, 6.59, 7.32, 8.14, 9.16 ^{D)} , 11.33, 12.45, 13.17, 14.36, 15.16, 17.11, 17.26, 20.18, 21.28, 22.32, 23.22 ²⁾	Gniezno	0.11, 5.04D, 5.34 ²⁾ , 5.48, 7.02, 8.18, 9.51, 12.05, 13.17, 14.00, 15.55, 16.04, 16.31, 17.30 ^{D)} , 19.52, 21.12, 23.08
0.10. 5.03 ^{D)} , 5.33 ²⁾ , 5.45, 7.01, 8.17, 9.50, 12.03, 13.16, 13.59, 15.54, 16.03, 16.30, 17.29 ^{D)} , 19.08, 19.51, 21.11. 23.07,	Inowrocław	4.08 ¹⁾ , 5.02, 5.58, 7.00 ^{D)} , 7.33, 8.15, 9.17 ^{D)} , 12.46, 13.18, 14.04, 14.37, 15.17, 17.12, 17.27, 19.20, 20.20, 21.29, 22.33, 23.23 ²⁾
5.45, 7.01, 13.16, 16.30, 21.11,	Bydgoszcz Główna	4.08 ¹⁾ , 5.02, 7.00 ^{D)} , 7.33, 9.17 ^{D)} , 14.04, 14.37, 21.29, 22.
13.16, 16.30, 21.11,	Gdynia Główna	4.08 ¹⁾ , 7.33, 14.37, 21.29.
5.33 ²⁾ , 9.50, 15.54, 16.03, 19.05, 19.51,	Toruń Główny	5.58, 8.15, 12.46, 13.18, 15.17 17.12, 17.27, 19.20, 23.23
5.33 ²⁾ , 9.50, 15.54, 19.51,	Olsztyn Główny	8.15, 12.46, 17.27, 23.23 ²⁾
4.07 ¹⁾ , 7.32, 8.14, 9.16 ^{D)} , 12.45, 13.17, 14.36, 15.16, 17.11, 17.26, 20.18, 21.28, 22.32, 23.22 ²⁾	Poznań Główny	5.34 ²⁾ , 5.48, 8.18, 9.51, 12.05, 13.17, 14.00, 15.55, 16.04, 16.31, 17.30 ^{D)} , 19.52, 21.12
4.07 ¹⁾ , 7.32, 12.45, 17.26,	Wrocław Główny	5.34 ²⁾ , 9.51, 15.55, 21.12
14.36, 21.28	Zielona Góra	13.17, 16.31

1) Kursuje: 22 VI-31VIII, 30 X-3XI, 20-23, 26,XII-2.I.97, w okresie 22,VI-31.VIII do Helu

2) Kursuje: 2/3-27/28 VI w (5/6(7/1), 28/29 VI-31VIII/1, IX stale, 1/2, IX-30/31 X w (5/6(7/1), 31 X/1 XI, 1/2 XI-25/26 XII, 26/27 XII, 27/28 XII-30/31 III 97 w (5/6) (7/1), 31 III 9/1 IV 97 oraz 1/2 IV 97-31 V 97 i VI 97 w (5/6) (7/1)

D) Kursuje w dni robocze oprócz sobót, oraz 27.XII, 2.V.97.

Uwaga: Ruch pociągów osobowych na odcinku Mogilno-Kruszwica-Mogilno został zawieszony.

ODJAZDY Z DWORCA AUTOBUSOWEGO W MOGILNIE

kierunek	przez	godziny odjazdu
BARCIN	Dąbrowa	4.50U 5.00F 6.00U 7.05F 8.00U 8.30CU 8.50F 12.00U 12.50U 14.00F 15.20U 16.05F 17.30U 19.00Un 20.45Un
BIAŁE BŁOTA	Niestronno Dąbrowa	6.30F 10.10F
BIAŁE BŁOTA	Wszedzień	4.50 F
BIELAWY	Dąbrowa Barcin	4.50U 12.50U 20.45 Un
BIELICE SZKOŁA	Olsza	7.25S 7.30S 7.35S 7.40S 14.05S
BIELICE SZKOŁA	Wylatowo	13.30S
BRONISŁAW	Strzelce Strzelno	6.45F
BYDGOSZCZ	Barcin Łabiszyn	6.00U 8.00U 12.00U 16.05F 17.30U
BYDGOSZCZ	Znin Szubin	6.00U 11.20U 17.00U
CIECHRZ	Strzelno	15.15FH
DĄBROWA	Kołodziejewo	6.00F 11.10F
DĄBROWA	Niestronno	6.30F 7.30U 10.10F 14.05F 15.20F
DĄBROWA	Wszedzień	4.50U 5.00F 5.20F 5.30F 6.00U 7.05F 8.00U 8.10F 8.30CU 8.50F 12.00U 12.50U 14.00F 14.30F 15.00U 15.20U 16.05F 17.30U 17.50U 19.00Un 20.45Un
DĄBRÓWKA		6.20F
GĘBICE	Goryszewo	
	Kwieciszewo	6.40S 6.40FH 7.20CU 12.10F 17.30U
GĘBICE	Olsza Krzyżówka	4.50F 5.25F 5.35F 6.10F 7.25U 9.00U 9.20CW 11.05F 11.20F 11.25CW 12.00CU 12.40F 13.25U 13.30F 15.30U 16.10F 18.40Fn 18.40CW 19.00Un 21.25Un
GNIEZNO	Lubiń Trzemeszno	6.45F 8.00F 9.30U 11.00U 13.30F 19.05F
GNIEZNO	Ławki Trzemeszno	4.25F 12.30F 15.05F
GŁOGÓWIEC	Strzelce	15.35F
GOŚCIESZYN	Lubiń Trzemeszno	18.00CU
GOZDANIN	Krzyżówka Gębice	14.10U
GOZDANIN	Gębice Łosośniki	6.40S 12.10S
GOZDANIN	Goryszewo Gębice	6.40FH 12.10FH
GRABOWO	Trzemżał Trzemeszno	5.40F
HUTA PAŁĘDZKA	Padniewo	5.10F 6.30U 8.10CU 8.45F 10.30F 13.15U 14.15S 15.30F 17.40Un
INOWROCŁAW	Mierucin Pakość	8.00U 13.10U 15.00U
INOWROCŁAW	Kołodziejewo Pakość	8.10F 9.30S 15.20F
INOWROCŁAW	Kołodziejewo Janikowo	18.40Fn
INOWROCŁAW	Orchowo Strzelno	6.10F
INOWROCŁAW	Wójcin Strzelno	6.10F
JANIKOWO	Kołodziejewo Trłag	14.15F 16.00F
JANIKOWO	Strzelce Trłag	5.35F 6.25S 15.35CU
JANIKOWO	Trłag Wierzejewice	7.15F 11.20F
JANIKOWO	Kołodziejewo	18.40Fn
JEZIORA WIELKIE	Kwieciszewo Strzelno	7.15F 12.20F
JEZIORA WIELKIE	Strzelno Lenartowo	14.30F
JEZIORA WIELKIE	Gębice Strzelno	14.50F
JEZIORA WIELKIE	Strzelce Strzelno	9.40CW 9.40CU 14.30CU
JEZIORA WIELKIE	Strzelno Wola	
	Kożuszkowa	13.30F
KAMIONEK	Krzyżówka Gębice	4.50F 6.40S
KONIN	Ślesin Lichen	9.00U
KUNOWO	Bielice Kwieciszewo	14.05S
KUNOWO	Kwieciszewo	16.15F
KUNOWO	Szczeglin	6.50S 13.10F
MIATY	Wylatowo Trzemeszno	12.30F 16.00F
LUDZISKO	Strzelno	15.15S
ŁAWKI	Trzemeszno	15.20F
NIESTRONNO	Dąbrowa Parlin	15.00CU 17.50U
NIESTRONNO	Mierucin Dąbrowa	6.00F
ORCHOWO	Gębice	5.25F 6.10F 7.25U 9.00U 11.05F 13.25U 15.30U 19.00Un 21.25Un
ORCHOWO	Kwieciszewo Gębice	17.30U
OLSA	Świerkówiec	7.20S 13.30S
PRZYJMA	Huta Pałędzka Sadówiec	13.15S
RADZIEJÓW	Strzelno Kruszwica	10.30F
ROGOWO	Niestronno Ryszewo	6.00U 11.20U 17.00U
ROGOWO	Trzemeszno	10.00F 14.20F 15.30F
SKULSK	Gębice Strzelno	14.50
SKULSK	Strzelno Włostowo	13.50S
SŁABOSZEWO	Niestronno Dąbrowa	14.05F
STRZELNO	Gębice Orchowo	6.10F 11.05F
STRZELNO	Gębice Wójcin	6.10F
STRZELNO	Gębice Zbytowo	12.40F 13.30F 14.50S

kierunek	przez	godziny odjazdu
STRZELNO	Krzyżówka Kwieciszewo	13.50S 15.50F
STRZELNO	Goryszewo	5.30F 7.15U 10.30F 11.30U 12.20F 15.15F 19.15U
STRZELNO	Kunowo Kwieciszewo	13.10F
STRZELNO	Strzelce Rządkiwin	6.45F 9.40F 9.40CW 11.00F 13.30F 14.30U 17.10U
SZYDLÓWIEC	Gębice Orchowo	5.25F 7.25U 13.25CU 15.30U
SĘDOWO	Twierdzin Wszedzień	7.25S
TRŁAG	Głogówiec	11.20CU
TRZEMESZNO	Bielice Wylatowo	14.10S
TRZEMESZNO	Chabsko Trzemżał	22.00Un
TRZEMESZNO	Kamieniec Mijanowo	6.40S
TRZEMESZNO	Ławki Kruchowo	4.25F 6.55F 8.10CU 12.10F 12.30F 15.05F 22.45F
TRZEMESZNO	Wylatowo Lubiń	5.20F 6.35S 6.45F 8.00F 9.30U 11.00U 12.30F 13.30F 14.00CU 14.10F 15.10CU 15.20F 16.00F 16.40U 18.00CU 19.05Fn
TRZEMESZNO	Zabno Trzemżał	5.40F 10.00F 14.20F 15.30U 17.15Fn
TWIERDZIN	Dąbrówka	7.25S 10.00+U
TWIERDZIN	Wiecanowo	5.20F 11.30F 14.15S
WŁOSTOWO	Strzelno	
	Jeziora Wielkie	7.15F 12.20F
WILCZYN	Gębice Wójcin	5.35F 9.00F 9.20CW 11.20F 11.25CW 15.30U 16.10F
WÓJCIN	Kwieciszewo Gębice	18.40Fn 18.40CW
WYDARTOWO	Wasilewko	7.00S
WYDARTOWO	Wylatowo	13.20S
WYLATOWO	Bielice Zabno	7.25S
ZNIN	Dąbrowa Wenecja	5.20F 8.10F 12.00CU 14.30F
ZNIN	Mierucin Dąbrowa	11.10F
ZNIN	Niestronno Rogowo	6.00U 11.20U 17.00U
ZNIN	Trzemeszno Rogowo	10.00F 15.30U

Objaśnienia znaków (Inowrocław, Mogilno):

- 1 - kursuje w poniedziałki
- 2 - kursuje we wtorki
- 3 - kursuje w środy
- 4 - kursuje w czwartki
- 5 - kursuje w piątki
- 6 - kursuje w soboty
- 7 - kursuje w niedziele
- <-> - kurs przelotowy
- A - kursuje w dni powszednie
- B - kursuje codziennie oprócz sobót
- C - kursuje w soboty, niedziele i święta
- E - express
- F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku
- H - kursuje w okresie ferii i wakacji szkolnych
- L - nie kursuje 25. XII, 1. I i dwa dni Wielkanocy
- M - pierwszeństwo przejazdu dla posiadaczy biletów miesięcznych
- N - nie kursuje 25. XII i w pierwszy dzień Wielkanocy
- R - kursuje w soboty robocze
- S - kursuje w dni nauki szkolnej
- T - kursuje codziennie oprócz dni nauki szkolnej
- U - nie kursuje 25. XII, 1. I i w pierwszy dzień Wielkanocy
- V - kurs przyspieszony
- W - kursuje w okresie letnich wakacji szkolnych
- X - kursuje w dni robocze
- Y - nie kursuje w soboty i w dni dodatkowe wolne od pracy
- Z - kursuje w dni dodatkowo wolne od pracy
- d - kursuje 24. XII, 31. XII oraz w Wielką Sobotę
- g - nie kursuje 24. XII
- h - nie kursuje w dni robocze w czasie ferii
- i - kursuje do 30. VI i od 1. IX
- j - na pdc. Inowr.-Bydgoszcz kursuje w soboty, niedziele i święta
- k - kursuje od 1. VII i do 31. VIII
- m - nie kursuje 24 i 31. XII
- n - nie kursuje 24, 31. XII i w sobotę przed św. wielkanocnymi
- o - nie zatrzymuje się na wszystkich przystankach
- p - kursuje w niedziele i święta
- r - nie kursuje w soboty robocze
- t - kursuje od 2. VI do 31. VIII
- u - na odc. Inowr.-Bydgoszcz nie kursuje 24, 31. XII i w Wielką Sobotę

druk wytłuszczony - autobus pośpieszny

USC

Zgony - czerwiec 1996 r.

1. Rogowicz Zenon lat 65 - Izdby
2. Panfil Władysław lat 80 - Mogilno
3. Rybicki Edward lat 62 - Kwieciszewo
4. Pacholska Bernardyna lat 83 - Mogilno
5. Pawnuk Joanna lat 90 - Rątwo
6. Trudziński Tadeusz lat 64 - Padniewko
7. Lemański Zenon lat 54 - Mogilno
8. Dembski Jan lat 81 - Mogilno
9. Mądrowska Pelagia lat 76 - Padniewo
10. Gołda Janina lat 73 - Padniewo
11. Strzelka Eleonora lat 87 - Kwieciszewo
12. Biniszewicz Teodor lat 58 - Mogilno
13. Wachowiak Andrzej lat 48 - Mogilno
14. Smarzyk Dominik lat 84 - Mogilno
15. Bylska Stanisława lat 76 - Mogilno
16. Wojda Bogdan lat 50 - Gębice
17. Szymendera Joanna lat 85 - Mogilno
18. Ziolkiewicz Genowefa lat 73 - Marcinkowo

Małżeństwa - czerwiec 96 r.

1. Grześkowiak Maciej i Owczarzak Karolina
2. Gołach Wojciech i Soczewka Edyta
3. Janas Leszek i Borysiak Kamila
4. Paduch Rafał i Pękacz Elwira
5. Korczakowski Waldemar i Kapłoniak Mariola
6. Filip Sławomir i Batkowska Danuta
7. Walczak Tomasz i Prętka Magdalena
8. Gajownik Janusz i Pietrusiak Agnieszka
9. Woźniak Roman i Chojnacka Krystyna
10. Sikorski Ryszard i Smoczyńska Magdalena
11. Nadoliński Mariusz i Korytowska Patrycja
12. Cymerman Adam i Wegner Mirosława
13. Zacharias Marek i Sośnicka Magdalena
14. Skraburski Mirosław i Halat Beata
15. Sitarz Krzysztof i Owczarzak Wioletta
16. Błaszak Ryszard i Kuboń Mirella
17. Nogajczyk Krzysztof i Kaźmierczak Ewa
18. Lewandowski Zdzisław i Krygier Anita

W dniu 9 i 10 lipca br. odbyła się w USC w Mogilnie uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla następujących par:

1. Kazimierzy i Józefa Olejniczaków z Mogilna,
2. Stefani i Edwarda Kasproviczów z Mogilna,
3. Marii i Jana Jantoni z Goryszewa,
4. Anastazji i Stanisława Jakubowskich z Wierca,
5. Joanny i Józefa Malińskich z Wierca,
6. Bogumiły i Kazimierza Popielewskich z Wierca,
7. Marii i Adama Kędzińskich z Gębic,
8. Gabrieli i Edmunda Maliszewskich z Mogilna,
9. Marianny i Józefa Szymczak z Mogilna

Z tej okazji wyrazi uznania za długoletnie, trwałe i zgodne pożycie małżeńskie, oraz życzenia dalszych lat wspólnego szczęścia rodzinnego

składają

Przewodniczący Rady Miejskiej mgr Jan Thiede i
Burmistrz Stanisław Łaganowski.

Podziękowanie

W imieniu Zarządu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Mogilno, składamy panu dyrektorowi Markowi Mazurkowi z "BURCO POLSKA" Sp. z o.o. w Dąbrowce, serdeczne podziękowania za nieodpłatne przekazanie na rzecz tutejszej straży dwóch motopomp gaśniczych.

Dar ten pozwoli na dosprzętowanie gminnych jednostek ochotniczych straży pożarnych oraz skuteczniejsze działanie tychże na wypadek akcji gaśniczych.

Komendant OSP Jan Pawlak

Prezes OSP Przemysław Majcherkiewicz

Podziękowanie

Personel fizykoterapii Przychodni nr 2 w Mogilnie przy ul. Padniewskiej 1 serdecznie dziękuje Zakładowi Energetycznemu w Mogilnie za wsparcie finansowe naszego gabinetu. Dzięki niemu zakupiono niezbędne środki pomocnicze do wykonywanych codziennie zabiegów fizykalnych. Szczególne podziękowanie składamy przewodniczącemu NSZZ "Solidarność" przy RE Mogilno Panu Tadeuszowi Dachowskiemu

Tech. fizjoterapii:

Dorota Mazurkiewicz

Urszula Werońska

Magiel Elektryczny - ME 3 - Usługowy - sprzedam
tel. 063-766-146 p. Mnich Antoni
Gwieradow k. Słupcy

PRACOWNIA

Reklam i Szyldów

STAWISKA K. MOGILNA

PROJEKTUJE I WYKONUJE WSZELKIE PRACE
W ZAKRESIE:

- artystycznych reklam planszowych i wystawowych
- godeł i znaków firmowych
- szyldów, wywieszek i napisów na płycie, blasze, szkle, ścianie, pleksie itp.

Wojciech Kozłowski

adres domowy:

ul. Kasprovicza 8a/22, 88-300 Mogilno, tel. 522-17

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3

w Mogilnie składa szczególnie serdeczne podziękowanie Panom:

Zbigniewowi Dolacie - Hurtownia Wiecanowo

Grzegorzowi Wójcikowi - "Pe-gaz 90" w Mogilnie

Janowi Gimbutowi - z Mogilna

za zakupienie po jednej tonie cementu koniecznego na podkład pod "Polbruk" montowany przy Szkole nr 3.

Kancelaria Prawnicza

mgr Andrzej Kacperski

Radca Prawny By-497

Uprzejmie zawiadamiam,
że świadczę dla wszystkich
podmiotów gospodarczych
usługi w zakresie:

- poradnictwa prawnego,
- poradnictwa podatkowo-finansowego,
- prowadzenia ksiąg rachunkowych (ryczałtowych, VAT-owskich),
- zeznań podatkowych okresowych i rocznych,
- innych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Ceny konkurencyjne!!!

Kancelaria czynna:
od poniedziałku do piątku

w godz. 8³⁰ - 13³⁰ - budynek

Cech Rzemiosł Różnych

ul. Ks. P. Wawrzyniaka 3

tel. 527 23

a po godz. 16⁰⁰ - 517 64

Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno tel. 52480 fax 52693 konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1

Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Przemysław Majcherkiewicz,

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: Drukarnia "Scriptor" 62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85

Lek. med.
GRZEGORZ URBAŃSKI

specjalista chirurgii ogólnej
i onkologicznej z Kliniki Poznańskiej
Konsultuje

m.in. guzy i nowotwory:
tarczycy, piersi, skóry, przewodu
pokarmowego, tkanek miękkich.
Przyjmuje: Mogileńska Przychodnia ZOZ,
Mogilno, ul. Kościuszki 10
2 i 4 piątek miesiąca
od godz. 17⁰⁰

Informacje telefoniczne
Poznań 061 789-796

Prywatny Gabinet Lekarski
dr Wiesław Blumski
specjalista w ginekologii i położnictwie
Anestezjolog
przyjmuje: wtorek od godz. 14³⁰ - 16³⁰
Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)
Mogilno ul. Padniewska 1

**VITO BIT
COMPUTER**

SPRZEDAŻ, ROZBUDOWA
KOMPUTERÓW, (RATY)
DRUKAREK I WSZELKIEGO
OSPRZĘTU KOMPUTEROWEGO.
SERWIS, GWARANCYJNY I POGW.
KONSERWACJA, NAPRAWA
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO.

NA PEWNO NAJTANIEJ!!!
TEL. 518-78 (MOGILNO)

Sklep "PATRYK"
w Mogilnie ul. Kościuszki 44 otworzył
**stoisko dla
DIABETYKÓW I DIETETYKÓW**
ZAPRASZAMY
czynny od 6,00 do 18,00

Już od 29 czerwca 1996 r.
sklep "PUSZEK"
poleca odzież i bieliznę dla pań puszystych i nie
tylko oraz dla dzieci i nastolatk.
ZAPRASZAMY
MOGILNO - Pasaż handlowy, Plac Wolności 4.

USŁUGI PROJEKTOWE

- Projekty architektoniczno-konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich, usługowo-handlowych itp.
Na życzenie zlecniodawcy opracowania projektowe wielobranżowe.
- Projekty technologiczne.
- Opinie i ekspertyzy techniczne.
- Wycena nieruchomości.
- Kompleksowa obsługa klienta w zakresie przygotowania formalno-prawnego każdej inwestycji, remontu i zmiany przeznaczenia budynku.

inż. Jerzy Napierała

Mogilno, ul. Sportowa 2/12, tel. 52-369
lub ul. Narutowicza 1 (gmach UMIG pokój 52
we wt. - śr. - czw. od 9,00 - 14,00
tel. 52-211 wewn. 261.

Pracownia z długoletnią praktyką zawodową.
Wszystkie opracowania z pełnym zakresem wymaganych uzgodnień.
Wystawiamy faktury VAT.

**Państwowy Rzecznik Majątkowy
d/s Szacowania Nieruchomości**

Upr. Nr 1742 Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa

inż. Mieczysław Ledwożyw
88-300 Mogilno ul. Padniewska 3a
tel. 519-48 godz. 14,00 - 18,00

oferuje usługi w zakresie:

- Wyceny wartości nieruchomości budynków, budowli, działek gruntowych, do celów spadkowych, transakcji kupna - sprzedaży, kredytów hipotecznych, wyliczania amortyzacji.
- Nadzoru nad robotami budowlanymi.
- Projektowania budowlanego.

S.C. "FLORA"
Trzemeszno
(Cytrynowo - Bystrzyca)

Tel. 090 635-570

**ZAPRASZA DO ZAKUPU
W CENACH PRODUCENTA I ZBLIŻONYCH**

- Cement 154.00 zł za 1 t
- Wapno, papy, lepiki, smoła, cegły, pustaki, gips, kreda itp.
- Nawozy

Dla dużych i stałych odbiorców stosujemy upusty cenowe
Zapraszamy również do hurtowni wyrobów alkoholowych, piwa,
wina, napojów, papierosów.
Towary dowozimy na miejsce własnym transportem.

**ZAPRASZAMY OD GODZ. 8.00 DO 16.00
W SOBOTY OD GODZ. 8.00 DO 14.00**